

Po zawieszeniu obrad NZ

Na Bliskim Wschodzie niebezpieczeństwo trwa

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zawiesiła bezterminowo obrady, przekazując materiały z ciągnącej się przez miesiąc dyskusji Radzie Bezpieczeństwa, która ponownie ma rozpatrzyć sprawę konfliktu bliskowschodniego.

Z jednej strony — zawieszenie obrad jest niewątpliwie ilustracją impasu, do jakiego doprowadziła na ONZ postawa takich mocarstw, jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Z ich to bowiem winy doszło do rozbieżności głosów, co uniemożliwiło przegłosowanie takich rezolucji, które — jak rezolucja radziecka czy też krajów neutralnych — zawie-

rały postulat bezwarunkowego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów.

Z drugiej strony — Zgromadzenie Ogólne ma mniejsze niż Rada Bezpieczeństwa statutowe możliwości podejmowania konkretnych kroków, które po zwolnieniu napięcia na Bliskim Wschodzie. Sprawa taka, jak na przykład podjęcie sankcji przeciwko krajowi, który narusza Kartę Narodów Zjednoczonych, leży bowiem wyłącznie w kompetencji Rady Bezpieczeństwa. Czy jednak istnieją podstawy do ostrożnego choćby optymizmu, jeśli doświadczenie pokazało, że te same mocarstwa anglosaskie sparaliżowały pracę Rady Bezpieczeństwa w przededniu konfliktu, a także w czasie jego trwania, ułatwiając Izraelowi poszerzenie zdobyczy terytorialnych?

Wizyta japońskiego ministra w Polsce

We wtorek — na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego — przybywa do Polski z trzydniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Japonii — Takeo Miki.

Liczący 60 lat Takeo Miki przed objęciem stanowiska ministra spraw zagranicznych był ministrem przemysłu i handlu zagranicznego. Takeo Miki, wpływowy polityk partii rządzącej znany jest w polityce zagranicznej jako rzecznik „współpracy krajów basenu Pacyfiku”. (PAP)

Trudny tydzień premiera Wilsona w Izbie Gmin

W nadchodzący piątek parlament brytyjski rozpoczyna ferie letnie, które trwać będą do drugiej połowy października. Ostatni tydzień prac parlamentu będzie szczególnie trudnym okresem dla rządu labourystowskiego, który będzie musiał przebrnąć jeszcze przez dwie bardzo kłopotliwe dla siebie debaty: ekonomiczną i wojskową. Duże poruszenie w parlamencie wywoła zapewne również oczekiwane oświadczenie nie Wilsona w sprawie Rodezji.

Jak wiadomo konserwatyści zgłosili wniosek o wotum nieufności dla rządu w związku z jego polityką ekonomiczną. Przeciwni tej polityce wypowiada się również blisko jedna czwarta posłów labourystowskich, którzy uważają, że polityka deflacji jest zasadniczo sprzeczna z programem partii. (PAP)

Blok wojenny w Afryce?

Jak podaje ukazujący się w Dar Es-Salam dziennik „Ngurumo” w czasie rozmów, jakie toczyły się w NRF między południowoafrykańskim ministrem obrony Botem i białym ministrem obrony Chroedem omawiano sprawę utworzenia nowego bloku wojskowego w Afryce Południowej (SATO), z udziałem RPA, Rodezji i Portugalii jako „przedstawicieli” Angolii i Mozambiku.

Nowy blok wojskowy ma być skierowany przeciwko państwom postępowym. Jak ujawniono, inicjatorem utworzenia na szczególne informacje na temat możliwości wciągnięcia do paktu także Mali, Lesotho i Botswany. Jak podaje dziennik „Ngurumo” rząd zachodniomiejemski w pełni popiera inicjatywę RPA i Rodezji oświadczając, że okaże wszelką niezbędną pomoc nowemu blokowi. (PAP)

Ku wygodzie pasażerek

Zarząd autobusów miejskich w Mullingar w Irlandii dba o wygodę pasażerek. Na przystankach autobusowych można nabyć za 1 szylinga, w razie ulew, parasol z kolorowego papieru do jednorazowego użycia.



POZNAN
WTOREK
25
LIPCA
1967

Wydanie AB
Nr 173 (7290)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Amerykańscy piraci powietrzni nie ustają w bombardowaniu DRW

W niedzielę na Demokratyczną Republikę Wietnamu posypał się nowy grad bomb amerykańskich. Piraci powietrzni USA zaatakowali elektrownię ciepłą w miejscowości Ben Thuy, leżącej 6 km od Vinh i 250 km na południe od Hanoi.

Jak wynika z komunikatu ogłoszonego przez władze wojskowe USA, siłownia ta została ciężko uszkodzona. Systematycznie bombardowano również drogi, linie kolejowe i szlaki żeglugowe. W delcie Rzeki Czerwonej samoloty amerykańskie zrzucały swe śmiercionośne ładunki na węzeł kolejowy odległy o 62 km od Hanoi.

Wietnamska Agencja Prasowa (VNA) stwierdza w poniedziałek, że liczba samolotów amerykańskich zestrzelonych

podczas pirackich nalołów na DRW wzrosła obecnie do 2121.

W nocy z niedzieli na poniedziałek partyzanci południowo wietnamscy przez 45 min. ostrzelali z moździerzy bazę pozafrontową 9 dywizji piechoty amerykańskiej w Dong Tam w pobliżu Mytho. Pierwsze niekompletne informacje podają, że w bazie rannych zostało 17 osób.

W poniedziałek — według doniesień amerykańskiej kwatery głównej w Sajgonie — partyzanci ostrzelali obóz dywizji piechoty USA w delcie Mekongu, w odległości około 72 km na południowy zachód od Sajgonu.

Do Hanoi nadeszły wiadomości, że 21 lipca patriotyczne siły zbrojne prowincji południowowietnamskiej Bien Hoa urządziły zasadzkę na konwoj jedenastego pułku pancernego USA. Dowództwo amerykańskie przyznało, że około 80 żołnierzy amerykańskich zginęło lub odniosło rany.

W poniedziałek przybyli do Sajgonu specjálny doradca prezydenta USA generał Clifford. Sajgon jest ich pierwszym etapem podróży po krajach Azji południowo-wschodniej. Prócz Wietnamu Południowego odwiedzą oni Syjam, Australię, Nową Zelandię, Filipiny i Koreę Południową, gdzie prowadzić będą rozmowy w sprawie zwiększenia liczebności wojsk tych krajów w Wietnamie Południowym. Były dowódca wojsk amerykań-

Delegacja ZSRR uda się do Kanady

Delegacja Związku Radzieckiego na czele z pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, D. Półaninim odwiedzi Kanadę.

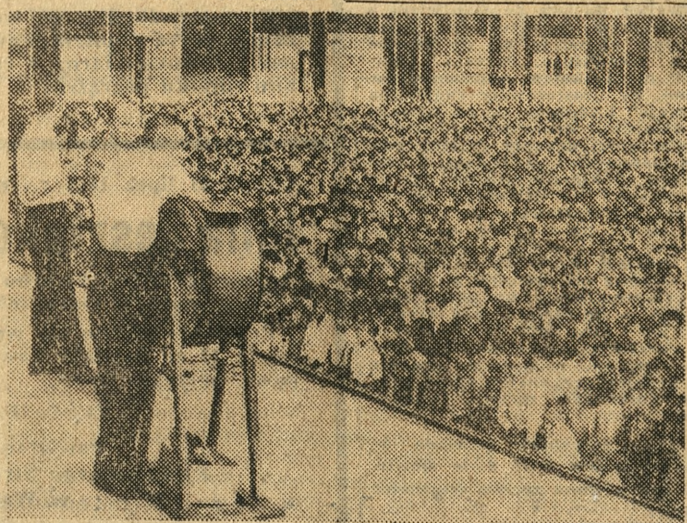
Jak podano oficjalnie w Moskwie, delegacja udaje się do Kanady, aby wziąć udział w obchodach Dnia ZSRR na światowej wystawie w Montrealu w dniu 15 sierpnia br. oraz w związku z setną rocznicą konfederacji kanadyjskiej. (PAP)

Wielki Festyn Prasy Radia i Telewizji

Gorąco było przez 3 dni nad jeziorem Rusałka. Dosłownie i w przenośni. Termometr wskazywał momentami ponad plus 30 st.C (w cieniu), a ponadto doskonałe zespoły i soliści podnosili temperaturę na widowni prawie do poziomu wrzenia, zwłaszcza przy estradzie młodzieżowej. Wielki Festyn Prasy, Radia i Telewizji okazał się imprezą ze wszelkich miar udaną. Jak obliczyli nasi koledzy z działu sportowego (wprawieni w liczeniu widzów przybywających na zawody sportowe), nad jeziorem Rusałka przewinęło się przez trzy dni około 300.000 poznanianaków. Wśród gości znaleźli się: sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Czesław Kończal i wiceprezes Zarządu Głównego RSW „Prasa”, Bronisław Stępień, Sekretarz C. Kończal

Przez 3 dni mieszkańcy Poznania i przybyli z całej Wielkopolski goście mieli okazję oglądać występy artystyczne wielkiego Festynu Prasy, Radia i Telewizji. Centralnym punktem Festynu było losowanie głównych nagród loterii ZMW (na zdjęciu). O wynikach losowania i innych imprezach Festynu piszemy na stronie 4.

Fot. — H. Kamza



złożył uczestnikom Festynu serdeczne życzenia.

Rzadko mamy w Poznaniu okazję oglądać takie nagromadzenie imprez i występów, jak podczas Wielkiego Festynu. —

Dokończenie na str. 4

Apel do parlamentów i rządów Europy

Przyjęty w ubiegłym tygodniu na spotkaniu parlamentarzystów krajów nadbałtyckich, Norwegii i Islandii, które odbyło się w Rostocku, apel do parlamentów i rządów wszystkich państw europejskich, opublikowany został w piątek w Berlinie.

Apel ten przesłany został uprzednio adresatom.

Dokument ten występuje na rzecz trwałego pokojowego rozwoju w Europie, wskazując m. in., że „konferencja przedstawicieli wszystkich parlamentów europejskich mogłaby wnieść ważny wkład do tego problemu. Istnienie dwóch państw niemieckich, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, jest polityczną rzeczywistością”.

„Pokoje i bezpieczeństwo wymagają, by nie podejmowano prób zmiany przemocą status quo. Przywrócenie normalnych stosunków między wszystkimi państwami Europy zagodziłoby napięcie i wzmogło bezpieczeństwo europejskie” — głosi apel. PAP

Nowy plan uratowania Czombego

Mocodawcy Czombego i wierni mu najemnicy przygotowują nowy plan uratowania go. Jak donosi południowoafrykański dziennik „Sunday Tribune”, jeden z amerykańskich lotników, pracujący w Kongo a przebywający obecnie w Republice Południowoafrykańskiej, oświadczył, że ma zamiar zwerbować grupę 50 najemników w celu uwolnienia byłego premiera Konga.

Sesja parlamentu Rumunii

24 bm. w wielkiej sali pałacu Socjalistycznej Republiki Rumunii rozpoczęła się sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. W centrum uwagi sesji znajduje się międzynarodowa działalność SRR i podstawowe zagadnienia polityki zagranicznej kraju.

Na sesji, poza deputowanymi, obecnych będzie ponad 2500 zaproszonych osób reprezentujących świat pracy SRR. Obecni są również szefowie placówek dyplomatycznych akredytowanych w Rumunii, jak również wiele bawiących w SRR zagranicznych osóbistości oficjalnych. Obradom przysłuchują się korespondenci prasy zagranicznej, agencji, radia i telewizji.

Sesję otworzył przewodniczący Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, Stefan Voitec.

Referat o polityce zagranicznej wygłosił sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Nicolae Ceausescu. Radio i telewizja transmitowały ten referat. PAP

W. Gomułka przyjął marsz. I. Jakubowskiego

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych, państw uczestników Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Iwana Jakubowskiego.

W czasie spotkania obecni byli członkowie Biura Politycznego: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz oraz Marszałek Polski Marian Spychalski.

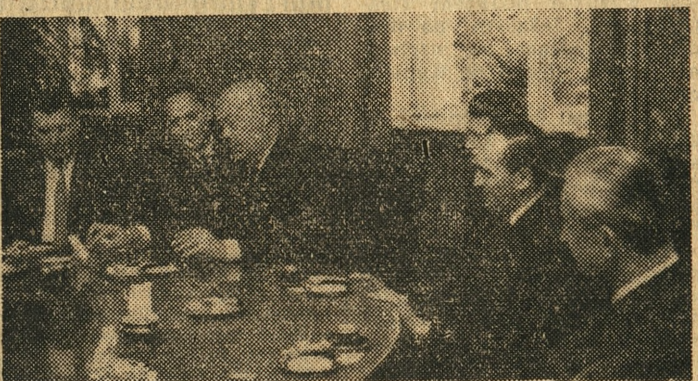
W spotkaniu uczestniczył także ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Awierkij Aristow.

WIZYTA

U M. SPYCHALSKIEGO

W związku z objęciem funkcji naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw uczestników Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski złożył w dniu 24 bm. wizytę ministrowi obrony narodowej, Marszałkowi Polski Marianowi Spychalskiemu. PAP

Gratulacje od dyplomatów arabskich



Premier J. Cyrankiewicz przyjął ambasadorów krajów arabskich, którzy złożyli na jego ręce serdeczne gratulacje z okazji Święta 22 Lipca. Na zdjęciu: od lewej: amb. ZRA — Saad A. Afra, tłumacz, premier J. Cyrankiewicz, tłumacz, amb. Syrii — dr Salah Eddine Tarazi i wicemin. spraw zagranicznych — J. Winiewicz. CAF — Telefoto — Dąbrowiecki

Kataklizm w Turcji

Do poniedziałku wydobyto 86 ofiar trzęsienia ziemi

O poważnej klęsce żywiołowej doniosły agencje prasowe z Turcji. W sobotę i niedzielę kraj ten nawiedziła seria trzęsień ziemi, które objęły swoim zasięgiem 21 wilajatów, stanowiących w sumie 1/3 powierzchni Turcji.

Pierwsze trzęsienie nastąpiło w sobotę w ciągu dnia a jego centrum znajdowało się w okolicach miast Adapazari 240 km na wschód od Stambułu.

Fala słabszych wstrząsów objęła również Stambuł, gdzie zniszczone zostały stare mury zbudowane przez cesarza bizantyjskiego Teodozjusza II ponad 1500 lat temu. Mieszkańcy miasta spędzili noc w parkach bojąc się pozostać w domach. Na apel radiowy tysiące ludzi zgłosiło się do szpitali, aby oddać krew.

W trakcie akcji ratunkowej 22 minuty po północy z soboty na niedzielę nastąpiło nowe trzęsienie niszczące do reszty ruinowane już budynki i grzebiąc w ich ruinach wielu spośród ratowników.

Według nieoficjalnych źródeł trzęsienie zniszczyło około 10 tysięcy budynków.

Według poniedziałkowych doniesień ze Stambułu, władze tureckie obliczają, że do południa wydobyto zwłoki 86 ofiar trzęsienia ziemi. Akcja ratunkowa trwa. Zachodzi obawa, że zginęły setki ludzi, a może nawet przeszło tysiąc.

Zajścia w Minneapolis

W toku zajść na tle rasowym, do jakich doszło w piątek rano w mieście Minneapolis w stanie Minnesota, w buchu ponad 30 pożarów. Przeszło 25 osób aresztowano. Dwóch Murzynów zostało rannych.

Przyczyną zajść było zranienie jakiegoś Murzyna przez właściciela baru. Jak poprzedniego dnia w Minneapolis panowało wzburzenie i dochodziło do starć z policją. (PAP)

Generał de Gaulle do Kanady: czyków

francuskiego pochodzenia

Prezydent Francji de Gaulle wygłosił w niedzielę przemówienie na przyjęciu wydanym na jego cześć przez gubernatora prowincji Quebec, Johna Sona.

Główną tezą przemówienia była ewolucja, jaką przeszła francuska ludność Kanady, która, według słów mówcy, obecnie „we wszystkich dziedzinach chce ująć w ręce swe losy”.

Koła francuskie w Quebec zaznaczają, że obecność prezydenta de Gaulle'a dała okazję do podkreślenia osobowości Kanadyczyków pochodzenia francuskiego, których powinna nadal łączyć ścisła więź z dawną ojczyzną.

Jeżeli chodzi o przyszłość Kanady, to prezydent Francji widzi ją w zespoleniu się wszystkich obywateli kanadyjskich, w obronie niezależności w warunkach stałego kontaktu z USA. (PAP)

Waldeck Rochet o polityce FPK

W sobotę w ramach obchodów święta „Humanite” w Aubervilliers pod Paryżem zabrał głos sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Waldeck Rochet, który omówił problemy bliskowschodnie oraz domagał się położenia kresu wojnie w Wietnamie.

W sprawie agresji Izraela mówca oświadczył m. in.: Izrael przedstawiany jako mały, pokojowy i nikomu nie zagrażający kraj, jest wręcz przeciwnie, państwem uzbrojonym po zęby, kierowanym przez ultrasów ożywionych duchem zaborczym. Izrael ciesząc się poparciem Stanów Zjednoczonych domaga się obecnie ogromnych połaci terytorium ZRA, Jordani i Syrii oraz grozi, że posunie się jeszcze dalej.

Działalność FPK zmierza do osiągnięcia natychmiastowego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów oraz poszukiwania na drodze rokowań trwałego i słusznego rozwiązania pozwalającego na przywrócenie pokoju bez żadnych aneksji terytorialnych w oparciu o prawa narodowe krajów arabskich i prawa państwa Izrael do istnienia. (PAP)

Walki w Nigerii

Komunikat dowództwa federalnej armii nigeryjskiej donosił w poniedziałek, że jednostki federalne wkroczyły do miasta Ikom i toczą walki z oddziałami armii wschodnionigeryjskiej. Ikom jest ważnym punktem strategicznym, leżącym na drodze, prowadzącej ze wschodniej części Nigerii do Kameru.

Jak donosi korespondent Agencji Reutera z Lagos, wojska federalne walczą nadal o miasto Nsukka, które znajduje się jeszcze w rękach wojsk Biafry.

Wojska federalne zdobyły już miasto Nkalaga, położone 37 km na wschód od Enugu. Zdaniem obserwatorów w Lagos, ostatnie operacje wojsk federalnych grożą okrzykiem stolicy Biafry. Walki toczą się obecnie już w odległości 30 km od Enugu. (PAP)

Dowód barbarzyństwa

Pustynia Synaj odslania tragiczne skutki barbarzyństwa wojsk Izraela, które przez wiele dni po zawieszeniu broni nie pozwalały nawet ekipom Czerwonego Krzyża na poszukiwanie zbłąkanych wśród piasków żołnierzy ZRA. Tysiące tych żołnierzy poniosło śmierć z pragnienia i głodu. Na zdjęciu: szczątki żołnierza egipskiego na pustyni Synaj.

Fot — CAF — Unifax



De Gaulle o granicy na Odrze i Nysie

Prezydent de Gaulle odbywał już kolejną triumfalną podróż oficjalną — tym razem na drugie półkuli, w Kanadzie — gdy w Bonn wybuchła pozbawiona przezeń bomba z opóźnionym zapłonem: z nieprzypadkowego zapewne „przebiegu” i kolejnych niedyskretych wysoko postawionych osobistości, opinia publiczna dowiedziała się, że prezydent Republiki Francuskiej poradził kanclerzowi Kiesingerowi, aby bez dalszego ociągania uznał linię Odry — Nysy jako ostateczną granicę polsko-niemiecką.

Oczywiście, ani stanowisko de Gaulle'a w tej sprawie nie jest nowością — swój pogląd na granicę na Odrze i Nysie wyraził przecież niedługo przed 1959 roku i oddał go nie zmieniał, ani nie są nowe rady kierowane w tym sensie pod adresem rządu NRF. Parokrotnie już aluzję w tej sprawie wypowiadał były prezydent amerykański i brytyjski. Nie zmienia to jednak ani do tej pory, że właśnie generał de Gaulle był pierw-

Odziesiąty serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 28
25 VII 1967 Nr 173 (7290)

Prezydent Naser:

- Jesteśmy równie zdecydowani do obrony ojczyzny jak Wietnamczycy

Zjednoczona Republika Arabska obchodziła w niedzielę swe święto narodowe — 15 rocznicę rewolucji. Kulminacyjnym punktem obchodów było przemówienie prezydenta Naser wygłoszone w wielkiej sali Uniwersytetu Kairskiego do 5.000 zgromadzonych tam osób. Przemówienie to transmitowane było przez radio i telewizję.

Prezydent Naser oświadczył, że 15 rocznica rewolucji egipskiej obchodzona jest w momencie najcięższego kryzysu w historii Egiptu. Mówca przedstawił osiągnięcia minionego 15-lecia, w którym mimo trudności naród egipski budował socjalizm, rozwijał przemysł w swoim kraju, dzielił ziemię między bezrolnych chłopów.

Prezydent ZRA przeszedł następnie do omówienia wydarzeń, które bezpośrednio poprzedziły agresję Izraela. Mówił o działalności dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych przed wybuchem wojny, działalności, która miała na celu wpro-

wadzenie w błąd Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Podkreślił on, że ZRA zachowywała wielką powściągliwość, by nie dać Stanom Zjednoczonym pretekstu do interwencji zbrojnej. Stany Zjednoczone proponowały rozmowy, wyrażały gotowość wysłania do ZRA swego wiceprezydenta i zaprosiły na rozmowy wiceprezydenta Mohieddina. Było to jednak oszustwo w interesie agresorów izraelskich. Celem Amerykanów było zniszczenie arabskich rządów postępowych.

Imperializm działał w sposób bardziej zamaskowany aniżeli w r. 1956. Jaka była rola — zapytał prezydent Naser — amerykańskiej VI floty w pobliżu naszych wybrzeży i granic. Jakiej broni dostarczono Izraelowi? Ile samolotów otrzymał Izrael i ilu ochotników? Jak można wytłumaczyć postawę Stanów Zjednoczonych w Organizacji Narodów Zjednoczonych? Stany Zjednoczone dokładały wszelkich wysiłków, aby Izrael odniósł zwycięstwo dyplomatyczne i aby zmusić Arabów do bezwarunkowego poddania się.

Naser przypomniał fakt koncentracji wojsk izraelskich na granicy syryjskiej w okresie poprzedzającym wybuch walk, o czym powiadomiła ZRA zarówno Syria jak i następnie Związek Radziecki. Egipt nie mógł pozostawić wówczas z założonymi rekami.

Mamy przed sobą — powiedział prezydent ZRA — jedną drogę:

Wystawa wojennych zdobyczy

Jak donosi korespondent agencji TASS, w mieście Hodejda w zachodnim Jemenie urządzono wystawę amerykańskiej broni i sprzętu wojakowego, zdobytego 16 lipca w rejonie Meżdi. Na wystawie zgromadzono duże ilości dział bezodrzutowych, ciężkie karabiny maszynowe, miny przeciwczołgowe, karabiny ręczne itp. Jest to broń i sprzęt amerykański dostarczany Arabii Sudyjskiej, która wyposażała nim oddziały najemników, rekrutowanych wśród monarchistów jemeńskich. Na początku lipca grupa monarchistów została przerzucona na teren Jemenu. Jednakże jednostkom republikańskim udało się zlikwidować tę grupę. (PAP)

kontynuować walkę, ponieważ nigdy nie skapitulujemy. Jedną z form walki jest walka ekonomiczna. Jej wyrazem jest m. in. zamknięcie Kanatu Sueskiego.

W wyniku tego Egipt traci miliony funtów w dewizach. Jego wrogość mówią, że kraj umrze z głodu. Nie jest to jednak prawda. Oszczędzamy — stwierdził prezydent Naser — i znajdziemy dewizy niezbędne, by zakupić zboże, dokonując ciec w imporcie mniej ważnych artykułów.

Inna droga jest walka zbrojna i ZRA czyni wszystko, aby jej siły zbrojne osiągnęły wysoki stopień gotowości. Droga ta zakłada również przygotowanie ludności do obrony swych wsi i miast. Jesteśmy równie zdecydowani w tej mierze — powiedział prezydent — jak Wietnamczycy. Wiemy jak skutecznie walczą oni przeciwko Amerykanom, dysponując skromnymi środkami. (PAP)

Rolnicy wykorzystują każdą godzinę pogody

Gwałtowne burze, połączone z ulewnymi opadami deszczu, jakie w ostatnich dniach przeszły nad niektórymi rejonami kraju, w poważnym stopniu utrudniły sprzęt zboż.

Najbardziej odczuł burze rolnicy kilku powiatów Ziemi Lubuskiej, gdzie zboża poważnie zostały na poważnych obszarach. W niektórych miejscowościach zbierać je można jedynie ręcznie — kosami. — Podobna sytuacja zaistniała w kilku rejonach Wielkopolski. W PGR — Usarzewo w pow. Poznań, trzeba było sięgać do tradycyjnych kos. Natomiast na terenie województw: krakowskiego i opolskiego poważnych zbóż jest znacznie mniej, bardziej uciążliwy plan tacy tytoniu, zwłaszcza w powiatach: Proszowice i Miechów w woj. krakowskim oraz w pow. Prudnik na Opolszczyźnie.

Rolnicy wykorzystują, doświadczenie każdą pogodną chwilę do sprzętu zboż, aby nie dopuścić do strat w plonach i uniknąć większego spiętrzenia robót w okresie później-

Wcześniejsze zwołanie arabskiej konferencji na szczycie

Kairski dziennik „Al-Gumhurija” (organ Arabskiego Związku Socjalistycznego) informuje, że wszystkie rządy państw arabskich wyraziły w zasadzie zgodę na udział w konferencji na szczycie, która odbędzie się w stolicy Sudanu — Chartumie w dniu 10 sierpnia.

To samo pismo dodaje, że szczyt arabski poprzedzi konferencja ministrów spraw za-

Dymisja Schroedera?

Zachodniemiecki minister obrony, Gerhard Schroeder złożył w czwartek ub. tygodnia na ręce kanclerza Kiesingera prośbę o dymisję.

Krok ten — jak wskazał rzecznik bońskiego min. obrony — związany jest z rozbieżnościami, jakie utrzymują się w zakresie wpływu polityki planowania finansowego rządu bońskiego na przyszłą strukturę Bundeswehry.

Kola polityczne sadzą, że w ten sposób minister obrony pragnął wywrzeć nacisk na kanclerza w celu skłonienia go do pełnego poparcia swych koncepcji co do przyszłości Bundeswehry. (PAP)

granicznych 13 krajów członkowskich Ligi Arabskiej. Ministrowie zbiorą się również w Chartumie. Konferencja rozpocznie się w dniu 3 sierpnia.

Kairski korespondent włoskiej agencji ANSA przypomina, że poprzednio mówiono o ewentualnym zwołaniu ministrów spraw zagranicznych państw arabskich w dniu 7 sierpnia w Chartumie.

Senator amerykański Albert Gore, który w tych dniach odbył podróż informacyjną na Bliski Wschód z polecenia senackiej komisji spraw zagranicznych, oświadczył w ubiegłą niedzielę przed telewizją, że strefie Bliskiego Wschodu grozi wybuch nowej wojny, jeżeli nie rozważany zostanie tam problem uchodźców. Zwrócił on uwagę na straszliwe warunki w jakich żyje ludność, która wypędzona została ze swych domostw.

Korespondent AFP donosi z Tel Awiwu, że izraelskie władze wojskowe postanowiły wycofać z okręgu Gazy „kilkaset obywateli egipskich”. Wśród tych osób znajdują się m. in. funkcjonariusze byłej administracji ZRA, adwokaci, lekarze itp. Według oficjalnego komunikatu mają oni być wysłani do miejscowości El Arisz.

PAP

Kto stracił bliskich w kaźni pod Ostrawą?

W latach okupacji hitlerowskiej w więzieniu w Mirowie woj. Ostrawa w Czechosłowacji zginęło 550 Polaków, w tym wielu z Poznańskiego. Komisja Historyczna przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, ul. Lampego 10, prosi rodni lub krewnych, którzy stracili tam swoich bliskich o podanie listowne pod w/w adresem wszelkich informacji o tych osobach względnie o przekazanie wiadomości o losach swoich bliskich, którzy nie powrócili z obozów i więzień hitlerowskich.

Prosimy podać dokładny adres pod który Komisja mogłaby przekazać ewentualne informacje, jakie są w jej posiadaniu. Mieszkańcy mogą to uczynić również ustnie, zgłaszając się w sekretariacie Zarządu Okręgu ZBoWiD w pokoju nr. 5 codziennie w godzinach od 9.00—13.00. Zgłoszenia jako bardzo pilne przyjmuje się do 20 sierpnia br. Wskazane byłoby również dostarczanie ewentualnych dokumentów dotyczących osób więzionych w Mirowie. (na)

Bomby na plażę w Holandii

Na holenderską wyspę Vlieland, na której przebywa wielu urlopowiczów spadły nieoczekiwanie bomby. Kanadyjski lotnik, lecący na odrzutowym myśliwcu bombującym typu „Starfighter”, bazującym na lotnisku w pobliżu Solingen (NRF) podczas lotu ćwiczebnego zrzucił przez pomyłkę dwie bomby na tę wyspę.

Bomby upadły na plażę, powodując pożar roślinności na wydymach wzdłuż wybrzeża. Ogień ogarnął kilka hektarów wybrzeża. Na szczęście żadna z osób przebywających na plaży nie została ranna. (PAP)

Na Święto Odrodzenia

Amfiteatr w Czarnkowie

Około trzech tysięcy mieszkańców Czarnkowa wzięło udział w uroczystości oddania do użytku amfiteatru wybudowanego czynnem społecznym w Parku Staszica. Tworzy on łącznie ze skoczną i torem narciarskim oraz pawilonem kawiarnianym okazałe miejsce wypoczynku i rozrywki dla mieszkańców tego miasta. Amfiteatr ma ponad 1000 miejsc, ekran panoramyczny, otwartą scenę dla występów zespołów artystycznych. Wartość tego obiektu przekracza 800 tys. zł. Zastużeni w akcji społecznej budowy amfiteatru otrzymali dyplomy uznania od Prezydium MRN. (s)

Eugeniuszowi Paukszcie

WYRAZY WSPÓLCZUCIA

z powodu zgonu

JEGO MATKI

składa

ZESPÓŁ REDAKCJI

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Dnia 21 lipca 1967 r. zmarła niespodziewanie moja ukochana żona, nasza najlepsza matka

Julia Resztakowa

Z DOMU GRUCHAŁA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 lipca br. o godzinie 17 ze Szpitala Powiatowego w Wągrowcu na nowy cmentarz farny o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

MAŻ Z CÓRKAMI

K5983

Dnia 21 lipca 1967 r. zmarła niespodziewanie

Julia Resztakowa — „Hanka”

działaczka „Wici” i ruchu ludowego, bojownicza ruchu oporu w szeregach Batalionów Chłopskich.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 lipca br. o godzinie 17 ze Szpitala Powiatowego w Wągrowcu na nowy cmentarz farny.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

Powiatowy Komitet
Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego
w Wągrowcu

K5984

Bomba z opóźnionym zapłonem

szym z zachodnich mężów stanu, który nie zaważył się powiedzieć głośno to, co przecież ciągle jeszcze w nadreńskiej stolicy stanowi polityczne tabu.

Reakcja kanclerza Kiesingera również nie może być dla nikogo zaskoczeniem: poprzestał on na sibiutkiej replice, iż uznanie ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie nie przyniesie Republice Federalnej żadnych politycznych korzyści. Innymi słowy, potwierdził, że sprawę traktuje jako atut przetargowy: NRF gotowa jest przyznać, że białe jest białe, ale pragnie, aby jej za to godziwie (a raczej niegodziwie...) zapłacono.

Nie trzeba dodawać, że są to nadzieje nie tylko płonne, ale wręcz księżycowe. Granica na Odrze i Nysie jest rzeczywistością, której nikt przy zdrowych zmysłach nie zamierza ani zmieniać, ani nawet kwestionować.

Czym więc tłumaczyć upór, z jakim Kiesinger i tym razem odrzucił sugestie swego francuskiego rozmówcy, a nawet postarzał się, by wiedza o tej zasadniczej różnicy zdań przesyłała się do prasy niemieckiej i zagranicznej? Półościal

nie mówi się, że zadziałała tu ośwa przed następnym logicznym krokiem: przed koniecznością uznania istnienia dwóch państw niemieckich, pogodzenia się z suwerennością Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest w tym zapewne część prawdy ale chyba nie cała prawda.

Uznanie ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie implikowałoby bowiem położenie kresu rewizjonistycznej hecy wpływowych kół zachodniemieckich, okleślanie krzykaczy z rozmaitych ziomkostw i landmanschaftów, wyeliminowanie jednego z czynników zatruwających atmosferę polityczną w Europie. Jak się wyda, przed tym właśnie wzdrażają się Kiesinger i jego drużyna. Ze strony polskiej podkreślano przecież wielokrotnie, że nie ma problemu granicy na Odrze i Nysie, jest tylko problem pokoju na naszym kontynencie i poskromienia tych, którzy usiłują go zakłócić. Odmowa usłuchania dobrej rady gen. de Gaulle'a nie może więc być interpretowana inaczej, aniżeli tylko jako odmowa pogodzenia się z porządkiem ustanowionym w tej części świata w wyniku drugiej wojny światowej.

Znamienne jest przy tym, że prasa zachodniopolska w kontrowersji między de Gaulle'em a Kiesingerem praktycznie jedno myślenie opowiada się po stronie tego pierwszego. Paryski „Combat” radzi kołom rządzącym w Bonn, by „zastosowały radykalną kurację” i zdobyły się na odwagę powiedzenia brutalnej prawdy o konieczności uznania granicy polsko-niemieckiej, a boński korespondent konserwatywnego „Daily Telegraph” — dziennika brytyjskiego — nie nastawionego przyjaźnie wobec de Gaulle'a — stawia kropkę nad i, pisząc o postępującej izolacji rządu NRF. „Mniemam — pisze ten dziennik — że charakterystyczną brytyjską powściągliwością — że zarówno rząd brytyjski, jak i kół politycznych, zbliżone do prezydenta Johnsona, doradza Niemcom zachodnim uznanie tej granicy aczkolwiek dotychczas nie doradzano niczego oficjalnie...”

Stare przysłowie powiada, że mądrzej głowie dość dwie słowie. Ale czy w Bonn zechcą zrozumieć aluzję?

TADEUSZ SZAFAR

Przemysł terenowy utrwala zdobycze

Kończy się drugi etap pracy, powołanych po VII Plenum KC PZPR zakładowych komisji usprawnień organizacji produkcji. W fabrykach odbywają się konferencje samorządów robotniczych, sumujące i oceniające dorobek tych komisji oraz zatwierdzające programy dalszego działania. Programy te będzie realizować administracja.

Komisji działającej w Poznaniu Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego postanowiono nie rozwiązywać. Przejęła ona odpisy wszystkich zgłoszonych wniosków pracowników oraz zakładowych programów usprawnień techniczno-organizacyjnych i będzie jeszcze przez długie miesiące kontrolować przebieg ich realizacji. Kierownictwu Zjednoczenia chodzi bowiem o to, by dorobek ostatnich 8 miesięcy po VII Plenum, utrwalić i nadal poszerzać.

A dorobek ten jest istotnie pokazy. W stosunku do posiadanej potencjału przemysłowego i liczby zatrudnionych, aktywność pracowników była relatywnie większa, niż w wielu zakładach kluczowych. W 12 zgrupowanych w Zjednoczeniu przedsiębior-

stwach, zgłoszonych zostało łącznie (przez załogi i komisje), 1.405 wniosków, mających na celu usprawnienie i potaniecie produkcji, z których część już realizowano.

Dzięki ścisłemu współdziałaniu zakładowych komisji z załogami i Zjednoczeniem, ra-

dykalnie poprawiła się rytmiczność produkcji. Zmiany w tej dziedzinie najlepiej przedstawia poniższa tabelka, obrazująca wykonywanie planów miesięcznych w I półroczu 1967 w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego:

	Miesiące:					
	I	II	III	IV	V	VI
1966 r.	91,7	95,5	124,0	95,1	89,0	111,1
1967 r.	102,5	100,4	101,8	100,1	102,9	105,1

Drugim, głównym punktem skupiającym uwagę zakładowych komisji po VII Plenum KC PZPR, stały się problemy zatrudnienia i kosztów własnych produkcji. M.in. komisje uznały za możliwe wykonanie tymi samymi siłami pracowniczymi większych zadań. Po konsultacjach, Zjednoczenie deklaruje więc korekty planów na rok 1967, wstawiając doń dodatkową produkcję o wartości 9 mln. zł. Po przeliczeniu, okazało się, że w „normalnym” trybie do wykonania tej dodatkowej produkcji, musiano by zatrudnić 43 pracowników. Tymczasem obyło się bez nich. — Lecz na tym nie koniec. W drugim etapie swych prac, komisje uznały za możliwe dokonanie ponownej korekty planu wwyż. Tym razem o 4,6

mln. zł dodatkowej produkcji, eo w przeliczeniu równa się 22 etatom pracowniczym. Wniosek ten został także natychmiast zrealizowany.

W rezultacie, zakłady, zgrupowane w Zjednoczeniu, uzyskały w I półroczu taki przyrost produkcji (wartości 21 mln. zł), jaki pierwotnie planowany był na cały rok. Tym samym poprawiło się zaopatrzenie ludności w napoje gazowane, lustra, żyrandole, wyroby chemiczne, artykuły sportowe i inne. O 2,5 mln. zł zwiększyła się podaż usług dla ludności miasta. Relatywnie obniżyły się koszty robocizny i koszty ogólne produkcji, a wzrosła wydajność pracy. Te osiągnięcia znajdują swoje odbicie także w pewnym wzroście płac pracowniczych i na pewno znajdują odbicie w funduszu zakładowym.

Końcowe wyniki prac zakładowych komisji stały się także ważnym elementem przy sporządzaniu projektów planów produkcyjnych na rok przyszły. Według pierwotnej wersji, sporządzonej w marcu i uwzględniającej w sporym zakresie spodziewane efekty z usprawnień produkcji, 12 zakładów Zjednoczenia miało dać w przyszłym roku wyroby wartości 682 mln. zł. Dziś okazuje się, że można wstawić do tego planu kwotę o 17 mln. zł większą.

Przed VII Plenum, przy podobnej propozycji przedsiębiorstwa, niewątpliwie wysunęłyby żądanie zwiększenia zatrudnienia o 190 osób. Teraz takiego żądania nie wysuwają. Jeszcze raz zustrajają biura (w I etapie prac komisji, zredukowały swoje administracyjne potrzeby o 17 etatów), wydziały pomocnicze i usługowe; nadal będą upraszczać obieg papierków, eliminować zbędne czynności, łączyć drobne funkcje i dociągać etaty, by każdy zatrudniony efektywnie pracował 8 godzin.

To dążenie do utrwalenia już osiągniętych wyników w realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR, oraz do pomnożenia tych wyników w przyszłości, jest chyba najbardziej optymistyczne. Świadczy bowiem o właściwym zrozumieniu sensu tych uchwał.

PIOTR CHOJNACKI

„Przysięgam narodowi polskiemu służyć ze wszystkich sił Ojczyźnie, być uczciwym, dyscyplinowanym i czujnym żołnierzem...”

Słowa rot przysięgi wojskowej niesły się gromkim echem po rozległym placu apelowym. Powtarzało je za swym komendantem płk. Kazimierzem Sidorowiczem wielu studentów Studium Wojskowego Politechniki Poznańskiej, zgrupowanych na obozie ćwiczebnym w jednym z garnizonów. Przed nimi stali ich dowódcy, Rektor uczelni, przedstawiciele poznańskich



Fot. — „Głos”

władz wojewódzkich oraz najbliżsi członkowie rodzin. To im wszystkim ślubowali swą wierność ludowej ojczyźnie, miłość do narodu i gotowość złożenia w obronie jego wolności ofiary najwyższej.

Nielatwo być żołnierzem

Przygotowania do uroczystej przysięgi i pierwszej defilady, to tylko skromny margines obozowych zajęć żołnierzy — studentów. Zadania 30-dniowe go programowi zgrupowania — bowiem rozległe i trudne. Choć wojsko nie jest dla nich czymś nowym. W czasie dwuletnich studiów odbywali bowiem regularne zajęcia szkolne, w których toku mieli okazję opanować podstawowe wiadomości ogólnowojskowe i specjalistyczne. Teraz je doskonalą i uzupełniają, uczą się praktycznie posługiwać nożem, wczesnym sprzętem i skomplikowaną aparaturą, poznając przy tym prawdziwy smak żołnierskiego życia.

— Na Studium wydawało się nam, że znamy nieźle właściwości czołgu, jego techniczne i praktyczne parametry, za sady musztry itp. Tu jednak przekonaaliśmy się, że nielato jest być żołnierzem, zwa-

Pancerni z Politechniki

szcza zaś towarzyszem pancernym — mówi szeregowy Lesław Faladyn, dzieląc się wspólnie z Edwardem Głodem, Edwardem Grzybowskiem, Bogdanem Bachem, Grzegorzem Woźnym i Jerzym Kuczykiem swymi wrażeniami z obozowego życia.

Najbardziej daje się im we znaki musztra pancerna. Z początku sądzili, że np. zajęcie miejsca w czołgu, to dziecinna zabawa. Na komendę: „Na stanowiska!” rzucali się bez-

bie rozkaz „sprawdzić szczelność masek”. Nagły gaz świecy dymnej wdierał się bowiem szczelinami do oczu, ust i nosa. Dowódca wykazywał w ten sposób potrzebę wydanego rozkazu.

Podobnie zdarzyło się kiedyś przy strzelaniu z czołgów go kaemu. Przed wyjazdem na zajęcia oficer polecił sprawdzić dokładnie sprawność broni. W czasie ćwiczeń okazało się jednak, że kaem nie działa. Pada komenda: „Pojazd uszkodzony, opuścić czołg włączając zapasowy!” Wiadomo bowiem, że ewakuacja włączem górnym w warunkach bojowych grozi śmiercią od nieprzewidywalnej serii. Tylko że czołg został zatrzymany akurat w środku błotnistej kałuży, która trzeba było pokonać pełzając na brzuchu...

A wszystko to działo się na rozpalonym, piaszczystym czołgowisku, zwanym tu Saharą. Gdy nagrzany słońcem pancerny wóz parzył ręce przy każdym dotknięciu.

Ma więc żołnierskie życie swój niepowtarzalny zapach potu zmieszanego z kurzem, wonią lepkich smarów, spalin i benzyny. I chociaż nieraz ciężkie przekleństwo ciśnie się na usta (czego regulamin surowo zabrania), nasi chłopcy nie zamieniliby swojej broni na żadną inną, a pobyt na zgrupowaniu nazywają wielką, prawdziwie męską przygodą.

„Pierwsza Gwardyjska”

Tak nazywają tu 1 pododdział płk. Franciszka Matysika, która w czasie uroczystej przysięgi otrzymała proporzec przechodni ZG ZMS, za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie o miano produkującego pododdziału Studium Wojskowego Politechniki Poznańskiej. Przez dwa lata trwa między wszystkimi pododdziałami ambitny poje-

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS

Zdrowie dziecka

Wspólny front opieki

Zagadnienie szkolnej służby zdrowia stało, a może gdzieś stoi jeszcze, na drugim planie. Wina za to w pewnej mierze ponosimy my, służba zdrowia. Bardzo często odwołuje się tych i tak nielicznych lekarzy szkolnych do innych zajęć, przeważnie do gabinetów ogólnych. Lekarzy na prowincji jest ciągle mało, brakuje ich jeszcze w poradniach i Ośrodkach Zdrowia. Dorosły nie załatwiony pacjent, głośno upomina się o swoje prawa (i słusznie), a dziecko o lekarza szkolnego nie woła, bo nie potrafi. Za dziecko muszą to zrobić dorośli, resort oświaty, rodzice. Są jeszcze wypadki na szczęście bardzo nieliczne, że nauczycielstwo niechętnie wita lekarza w szkole. Rodzice się oburzają, że ktoś tam wtrąca się do ich dzieci.

Osobiście z wielką satysfakcją śledzę dyskusję w „Głosie Wielkopolskim”. Obiecuję sobie wiele dobrego po niej; większego zrozumienia dla szkolnej służby zdrowia w resorcie zdrowia, w resorcie oświaty i wśród rodziców. Przecież z roku na rok jest jednak lepiej. W ostatnich latach Nowy Tomyś otrzymał dwie nowe szkoły. Po prawili się warunki nauczania. Duże jasne klasy, nie ma

nauki na trzy zmiany. Każda szkoła na terenie miasta i w najbliższym jego sąsiedztwie ma lekarza. Szkoda jednak, że w jednej z tych nowych szkół (Szkoła Podstawowa nr 1) projektant nie uwzględnił gabinetu dla lekarza szkolnego.

Dużo można i należy jeszcze zmienić na lepsze w naszych szkołach, chociażby należycie ustawić sprawę odżywiania. Racjonalne drugie śniadanie powinien być w każdej szkole miejskiej i wiejskiej. Tu właśnie otwiera się pole do popisu dla szkolnej służby zdrowia. Przy odrobinie dobrej woli kierownictwa szkoły i komitetu rodzicielskiego można każdemu dziecku dać szklankę mleka lub napoju mlecznego. Ważne jest też by śniadanie, które dziecko przynosi ze sobą, było prawidłowo przygotowane. Trzeba dotrzeć do rodziców, by ich uczyć prawidłowego żywienia. Zrobić to można w oparciu o współpracę z komitetami rodzicielskimi, Ligą Kobiet, kołami gospodyń wiejskich, PSS na specjalnie organizowanych zebraniach z pokazami przyrządzania odpowiednich potraw.

Zywiława Pieszczołowa
Powiatowy Inspektor Pediatrji
w Nowym Tomyslu

Pora letnia — pora wakacji, gdy miliony ludzi wyruszają w góry, na jeziora, nad morze i w lasy — jest również porą burz i wyładowań elektrycznych i raz po raz komunikaty meteorologiczne informują, że przez Polskę przebiega „worek z burzami” albo że oczekiwane należy „skłonności do burz”.

W tej sytuacji nie od rzeczy będzie raz jeszcze przypomnieć o tym jak należy zachowywać się w czasie burzy z piorunami, aby uniknąć niebezpieczeństwa.

Kiedy gromadzą się burzowe chmury, w ich wnętrzu następuje gwałtowny proces polaryzowania się energii elektrycznej. Na ogół w dole chmury gromadzi się elektryczność o znaku ujemnym, podczas kiedy ładunek dodatni ko masuje się na powierzchni ziemi i w górnych partiach burzowej chmury. Gdy proces wzajemnego przyciągania się przeciwnych ładunków jest już silny, następuje wyładowanie stanowiące pomost między tymi ładunkami. Mówimy wówczas, że uderza piorun. Przebiega on po najkrótszej lub po najdogodniejszej linii, tj. takiej, która stwarza najbardziej przewodny, stawiający najmniejszy opór na drodze wyładowania. Może nim być drzewo, komin lub człowiek, jeśli w danej chwili stanowi pomost między prze-

ciwstawnymi ładunkami. Uderzenie pioruna jest 30 tysięcy razy szybsze niż lot pocisku karabinowego, ma napięcie o mocy miliardów woltów i natężenie dochodzące do pół miliona amperów, tj. miliony razy silniejsze niż jakakolwiek instalacja elektryczna w domu. Uderzenie pioruna w drze wo sprawia, że w jednym ułamku sekundy wszystkie jego

nieś w powietrze transatlantyk o wyporności ponad 50 tysięcy ton!

Statystyki wykazują, że największą ilość wypadków porażenia piorunami ma miejsce na powietrzu, tym niemniej ok. 1/4 wypadków przypada na wnętrza domów. Pioruny uderzają przez komin, przebiegają po instalacjach metalowych, drutach antenowych

Jak się zachować gdy biją pioruny?

soki wyparowują — a uderzenie w komin prowadzi do tego, że wilgoć zawarta w cegłach eksploduje, rozrywając je na pył.

Grom może być „gorący” lub „zimny” albo też stanowi kombinację obu rodzajów. Gorący — to piorun, w którym występuje wielokrotny przepływ energii elektrycznej, wyładowanie trwa długo — około sekundy. Taki piorun o wysokim amperażu wzniesie pożary. Zimny — uderza znacznie krócej, ale też znacznie szybciej, to raczej eksplozja niż zapłon. Obliczono, że taki zimny piorun ma dość energii, aby na wysokości dwóch metrów u-

radia lub telewizji, albo też bezpośrednio uderzają przez dach. Naturalnym celem dla pioruna jest antena telewizyjna umocowana na najwyższym punkcie w domu. Jeśli nie posiada odpowiedniego uziemienia, stanowi może niebezpieczną pułapkę. Piorun może również na drodze ku ziemi zboczyć po dobrym przewodniku, np. po metalowej rurze lub po instalacji elektrycznej i ugodzić każdego, kto znajdzie się na jego drodze.

Dlatego też w czasie burzy należy trzymać się z dala m.in. od paleńsk, instalacji elektrycznych i... telefonów. Przegrzane druty telefoniczne by-

wają bowiem celem wyładowań, które mogą porazić człowieka podczas rozmowy telefonicznej.

Zastrzeżenia te, rzecz jasna, nie dotyczą tych budynków, które zabezpieczone są prawidłowymi piorunochronami, instalowanymi nie przez amatorów, lecz przez specjalistów.

Jeśli jednak burza złapie nas na otwartym przestrzeni! Wówczas nie należy szukać schronienia pod samotnymi drzewami ani w małych zagajnikach. Znacznie lepiej przycupnąć na polu lub szukać schronu w jakiejś dolince, parowie, wykopie lub w rowie. Należy trzymać się z dala od pagórków, słupów odrutowanych plotów, metalowych siatek, które są doskonałymi przewodnikami elektryczności. Należy trzymać się z dala od wody, zwłaszcza nie przebywać w tym czasie na kajakach i łodziach. Skalne podłoże bardziej przyciąga pioruny i dlatego należy unikać takich miejsc na campingi i obozowiska. Należy pamiętać również, że gromada ludzi w czasie burzy bardziej podatna jest na uderzenie gromu niż jednostka i dlatego nie należy skupiać się, jeśli w czasie wybieżki nad głowami rozpęta się burza. Trzeba zrezygnować z brawury, rozbiec się i położyć płasko na ziemi, wychodząc z założenia, że lepiej być zabitym ale żywym, niż czystym ale zimnym trupem.

JER

NASZE ROZMOWY

W rejonie sadów i ogrodów

W opalenickim punkcie skupu Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej z Nowego Tomysła — od rana duży ruch. — Wprawdzie skończył się już skup truskawek, ale rolnicy nie ustają w dostawach innych ogrodnich plonów. — Kierownik punktu, Franciszek Troszczyński, znajduje chwilę czasu, by wdać się z nami w rozmowę.

— Co się tu zmieniło w ostatnich latach, gdy chodzi o podaż owoców i warzyw?

— Jeszcze trzy, cztery lata temu podstawą skupu były cebula i śliwki, no i oczywiście niewielkie ilości warzyw. Dziś ludzie zaczęli uprawiać truskawki, a obszar plantacji jest co roku większy. W tym sezonie skupiliśmy 15 ton truskawek, bardzo ładnych, wręcz znakomych. Obecnie trwa wysyp porzeczek: czarnej i kolorowej. Spodziewamy się 30 ton dostaw, z czego znaczna część pójdzie na eksport. Ogółem truskawek, porzeczek i wiśni skupujemy co najmniej trzykrotnie więcej niż dwa lata temu.

— Słowa, okolice Opalenicy za mieniają się powoli w sady i ogrody...

— Bez wątpliwa przybywa upraw szlachetniejszych i cenniejszych. Staramy się wyciągać z tego faktu wnioski organizacyjne. Mój punkt — kupu na przykład został wyposażony w chłodnię, która po zwala na parodniowe przechowanie plonów, wrażliwych na wysoką temperaturę. Ważne to szczególnie przy skupie truskawek, zwłaszcza w okresie dużego wysypu.



Franciszek Troszczyński

Fot. — H. Kamza

— Znaczna część skupu jest zapewne kontraktowana, nie powinno być więc z tym kłopotu.

— Jeszcze nie najlepiej jest z dyscypliną dostaw. Rolnicy, często nie ze swej winy, przywożą tyle towaru, że nawet trudno go odebrać. Tak na przykład było w pewnym momencie z kalafiorami i kapustą. Doszło do spiętrzenia, bowiem wskutek sprzyjającej aury, przyspieszyło się dojrzewanie.

— Widać z tego, że uprawy powinny być zróżnicowane pod względem siewów i sadzenia.

— Zapewne, ale chociaż się to propaguje, rezultaty są różne. Przyroda ma swoje prawa...

— A jakie prognozy są w waszej okolicy dla innych owoców?

— Dobrze zapowiadają się śliwki i jabłka...

— Potem będzie już spokój. Ziemia przecież roboty nie ma...

— Niby tak, ale przez cały grudzień eksportujemy na eksport duże ilości cebuli. W tym roku mamy w planie skup — 1.200 ton. Proszę przeliczyć to na samochody ciężarowe, po 3 tony każdy!

Rozmawiał:

PAWEŁ KORNICA

Dokończenie ze str. 3

dynek o zdobycie tego zaszczytnego trofeum. Kryteria oceny obejmowały całoroczne średnie wyniki uzyskiwane ze wszystkich przedmiotów szkolenia wojskowego, frekwencje na zajęciach, ogólna dyscyplinę, wygląd zewnętrzny oraz sposób traktowania obowiązków żołnierskich i studenckich. Łączna średnia nota 4,32, jaką zdołał uzyskać pierwszy pododdział, świadczy najlepiej o poziomie „gwardzystów”, którzy przyrzekają bronić ze wszystkich sił zaszczytnego miana najlepszych. Nie przyjdzie im to łatwo, bowiem tuż za nimi kroczy pododdział ppłk. Bolesława Trzeciaka, a inne pododdziały zapowiadają atak na pierwszą pozycję.

Studium Wojskowe poznańskiej Politechniki zalicza się do przodujących w kraju. Instytucja ta wrosła mocno w atmosferę i klimat dydaktyczno-wychowawczy uczelni. Jest to niewątpliwie zasługa kadry doświadczonych, ofiarnych oficerów, rozumiejących swoje obowiązki i wymogi pracy z młodzieżą studencką. Wiekosć z nich legitymuje się dyplomami magistrów, inżynierów. Pozostali rozpoczynają, lub kończą studia wyższe. Właśnie wysoki poziom ogólny i ideowe zaangażowanie kadry dowodzącej stawia młodzież na pierwszym miejscu. Zdobywcy proporcja mówią, że sukces swój zawdzięczają przede wszystkim swojemu dowódcy, który jak mądry ojciec wie, kiedy być surowym, a kiedy okazać serce i wyrozumiałość. Płk. Matysik twierdzi natomiast, że bez aktywnej współpracy młodzieżowego kolektywu, którego większość stanowią członkowie ZMS i ZMW, byłoby mu znacznie trudniej.

FELIKS BIŁOS

Dokończenie ze str. 1

Już w piątek, 21 bm. zespoły mocnego uderzenia oraz Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, wywołały na widowni wielką burzę oklasków. Następnego dnia, tj. 22 lipca nad Rusalką było jeszcze ciekawiej i weselej. Trzy estrady: dziecięca, młodzieżowa i główna, zapewniały każdemu odpowiednią porcję rozrywki — dostosowanej do jego wieku i temperamentu. Poznańska „Estrada” przygotowała specjal-



Murzyńska pieśniarka
Rosita Thomas.



Rewelacja Festynu: parodysta Andrzej Bychowski.

ny program pt. „Czerwone róże — uczestnikom Festynu”. Przy akompaniamencie orkiestry rozrywkowej pod dyktando Z. Mahlika, występowały znane poznańskie publiczności solistki: Anna Kareńska, Zdzisława Sońska i Bogdana Zagórska. Entuzjazm na widowni wywołało trio humorystyczne: J. Rowiński, W. Mielcarek i A. Kondratiew. Przedstawili oni fragmenty operetki „My fair lady”. Estrada główna była w sobotę także miejscem występów zespołów artystycznych związków zawodowych. M.in. zaprezentował się zespół regionalny Babórówko, który dzień wcześniej otrzymał nagrodę wojewódzwa poznańskiego i miasta Poznania za zasługi w upowszechnianiu kultury. Bardzo podobały się nam piosenki w wykonaniu znanej ludowej śpiewaczki, Marii Orlikowej.

Niewątpliwie „gwoździem” sobotniego programu było losowanie głównych nagród loterii ZMW: — 4 samochodów osobowych. Piękny, czerwony „Moskwicz-408” padł na nr 284894, zaś „Skoda-1000 MB” na nr 171382. Dwa samochody osobowe marki „Zastava” przy padły posiadaczom numerów: 470054 i 449652. Tych wszyst-

kich, którzy nie wygrali, pocieszyli artyści Poznańskiej Operetki, którzy wystąpili w programie pt. — „Uśmiech gwiazd dla Poznania”. Salwy śmiechu wywoływał znany



W niedzielę po południu
spadł deszcz.

parodysta Andrzej Bychowski, który śpiewał m.in. jako Ładysz, Wojnicki, Rawik, Marino-Marini czy Burano.

Co prawda w niedzielę nie wystąpił z powodu burzy festiwalowy „Autobus piosenki — Opole 67”, ale licznie przybyli widzowie mieli okazję zobaczyć poza tym wiele interesujących występów. Produkowali się również dziennikarze. Na estradzie młodzieżowej red. Urszula Zawidzka z TV i Jerzy Knapik z „Głosu Wielkopolskiego” przeprowadzili błyskawiczny konkurs na temat znajomości poznańskiej prasy. 6 dwuosobowych drużyn, wybranych spośród widzów, broniło barw poszczególnych redakcji i Wydawnictwa RSW „Prasa”. Wygrał zespół „Głosu Wielkopolskiego” w składzie: Zdzisław Szymański i Andrzej Kamza. Pokonali oni drużynę „Expressu Poznańskiego” i RSW „Prasy”. Pytania konkursowe dotyczyły znajomości problematyki poszczególnych pism, Polskiego Radia i TV. Na estradzie głównej — red. red. Z. Beryt („Gazeta”), K. Flieger („Express”) i M. Skąpski („Głos”), przy współudziale: J. Ofierskiego, M. Paluchowskiego i F. Fornalczyka przedstawili widowni tzw. — „Żywy dziennik”.

Nie zawiedli poznańskiej publiczności, występujący na poszczególnych estradach artyści. Nie zawiódł również handel i MPK, które wzorowo wy-



Red. red. Urszula Zawidzka i Jerzy Knapik prowadzą konkurs
„Czy znasz poznańską prasę, radio i telewizję?”

więzały się ze swoich obowiązków. Zaopatrzenie przez trzy dni Festynu było na przysłowiową piątkę. Kilkadziesiąt stoisk spożywczych oferowało wiele smacznych potraw i napoi. Z dojazdem nad jezioro Rusalka również nie było kłopotów, które w nocy z 22 na 23 bm. kursowały bez przerwy.



Pelen temperamentu i wdzięku występ zespołu tanecznego
Międzyzakładowego Klubu Kultury w Kaliszu.

Fot. (5) — H. Kamza

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Chodzieży, ul. Jagiellońska 26 — zatrudni zaraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane wykształcenie: przynajmniej średnie ekonomiczne i kilkuletnia praktyka w wydziale księgowo-finansowym, możliwie na kier. stanowisku.

Warunki pracy i płacy w/g układu zbiorowego pracy dla resortu Gosp. Kom. do omówienia na miejscu.

Przedsiębiorstwo zapewnia mieszkanie służbowe 2 pokoje z kuchnią, wyposażone w centralne ogrzewanie oraz łazienkę, plus pomieszczenia gospodarcze wraz z ogrodem.

Oferty wraz z kwestionariuszem osobowym kierować pod adresem zakładu. W5772

Cukrownia „Kościan” w Kościanie, ul. M. Nowotki nr 15 — zatrudni na okres trwania kampanii buraczanej 1967/68, przypuszczalnie od 20. IX. br. — pracowników:

— UMYSŁOWYCH na stanowiska wagowych, procentnistów i księgowych (kołystki) do odbioru buraków na terenie Cukrowni i na punktach odbioru;

— FIZYCZNYCH do różnych prac przy produkcji. Na pracowników umysłowych wnioski wraz z życiorysami i opinią z ostatniego miejsca pracy przysyłać Sekcja Kadr — do dnia 31. VIII. br. W5830

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Gostyniu, ul. Fabryczna nr 1 — zatrudni zaraz:

— 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH oraz MAJSTRÓW z dyplomem mistrzowskim, na stanowiska kierowników i majstrów budowy;

— INSTALATORÓW c. o. i wodno-kan. posiadających świadectwa uprawniające do wykonywania zawodu;

— ELEKTRYKA — czeladnika z III grupą bhp. Ważne rękopisy do uzgodnienia;

— SPAWACZA z uprawnieniem do spawania acetylenowego i elektrycznego. W5440

Państwowy Ośrodek Maszynowy Międzychód — Bielsko, pow. Międzychód, woj. poznańskie — zatrudni od 1 sierpnia 1967 r.

KIEROWNIKA FILII w Chrzypsku Wielkim, powiat Międzychód. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki lub średnie techniczne i 6 lat praktyki na stanowisku technicznym o specjalizacji mechanizacja rolnictwa.

Wynagrodzenie podstawowe plus premia kwartalna zgodnie z układem zbiorowym pracy dla pracowników przedsiębiorstwa mechanizacji rolnictwa. Po przeprowadzeniu okresu próbnego zakład zapewnia mieszkanie służbowe.

Zgłoszenia przyjmujemy i informację udzieli Dział Kadr — telefon Międzychód 358 lub 355. W5909

Spółdzielnia Inwalidów „Ochrona Obiektów” w Gorzowie Wlkp., ul. Dzieci Wrzesińskich nr 16a — zatrudni natychmiast

— FOTOGRAFA i ZEGARMISTRZA w Zakładzie Usługowym w Kostrzynie, oraz

— RYMARZA — TAPICERA w Zakładzie Usługowym w Witnicy, pow. Gorzów, na rozruchunkowy zryczałtowanym. Pierwszeństwo mają inwalidzi. K5537

Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa — zatrudni zaraz:

— 2 PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem ekonomicznym.

Wymagana znajomość zagadnień: 1) placowych w budownictwie 2. finansowo-księgowych w budownictwie.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój nr 208. K5622

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO I TECHNIKUM BUDOWLANE w POZNANIU, ul. Raszyńska 48 telefon 672-367

ogłasza nabór do KLAS PIERWSZYCH NA ROK SZKOLNY 1967/68

o specjalnościach:

- MONTERA wewnętrznych instalacji budowlanych,
- MURARZA,
- MALARZA,
- STOLARZA.

O przyjęcie do Szkoły mogą ubiegać się kandydaci, którzy ukończyli:

- a) 8-letnią szkołę podstawową,
- b) 7-letnią szkołę podstawową.

Szkoła stanowi podbudowę do 3-letniego Technikum Budowlanego. Uczniowie osiągający pozytywne wyniki w nauce mogą uzyskać stypendium, a zamiejscowi, miejsce w internacie. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły w godz. od 8 do 15. K5335

Praca

Murarzy, cieśli, robotników do przedsiębiorstwa budowlanego — przyjmie. Zgłoszenia: ul. Dolina 14 (Sęgiarowa). 31786

Gospośia dochodząca potrzebna do 2 osób. Sołecz, Mazowiecka 53 m. 2. Zgłoszenia: godz. 8-10 i 15-17. 31846

Przedstawiciela portretu wesołego, solidną siłę rutynowaną na pełny etat — przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2446g.

Malarzy samodzielnych i uczniów, przyjmie. Międzychód 20 m. 9. 3160g

Fryzjerka, na stałe oraz panią do nauki po 9-10 klasie, zaraz potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3315g

Przyjmie dwóch uczniów w zawodzie stolarstwa meblowego. Jan Nowicki, Szwarczew, ul. Nowowiejska 12, tel. 231. 2410g

Colopca lat około 17 wyczuć malowania dekoracyjnego, zapewnia się dogodnie warunki pracy i płacy — praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2413g.

Robotników i blacharza, na roboty papowe, chętnie zamieścimy przyjeżdżających. Zgłoszenia: Poznań, Winiogrod, ul. Gromadzka 29, od godz. 16. 2431g

Szlifiernia i Wytwórnia Luster Poznań, Głogowska 144 — przyjmie ucznia. 2479g

Przyjmie malarzy, uczniów. Tel. 657-11. 2501g

Przyjmie panią do dwuletniej dziewczynki. Dębica, ul. Osinowa 11b m. 1 (dawna Jaworowa). 2508g

Ucznia i pracownika — przyjmie Warsztat Ślusarski 13. 2537g

Nauka

Profesorowie przygotowują uczniów szkół podstawowych i średnich do egzaminów poprawkowych. Rawicka 108. 49297g

Tanecznym towarzyszy — wyczuć Adela Szczerkówna na Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1356g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 2086g

Sprzedaż

Domek campingowy, duży nad Jeziorem Błotnym sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2891g.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Janaka sprzedam. Szczecin, Malczewskiego 21a m. 10, tel. 239-52. 2433g

Sprzedam ciągnik „Urus” C-45 oraz plug, brzozy i 2 przyczepy ciągnikowe stan dobry. Stefan Kempa, Grunowice, poczta Stempuchowo, powiat Wągrowiec. 3358g

UWAGA MATURZYŚCI! ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 ZATRUDNI ABSOLWENTÓW

liceów ogólnokształcących, którzy zamierzają podjąć naukę w Państwowej Szkole Technicznej dla Pracujących o specjalności mechanicznej.

Nauka w PST trwa 2 lata. Absolwenci po złożeniu egzaminu dyplomowego otrzymują tytuł technika — mechanika.

Zakład Doskonalenia Zawodowego wydaje absolwentowi, po przyjęciu go do pracy, skierowanie do Państwowej Szkoły Technicznej dla Pracujących.

Egzaminy wstępne z matematyki i fizyki odbędzie się w dniu 29. VIII br. o godz. 16 i 30. VIII br. o godz. 15 w lokalu Technikum Mechanicznego — Elektrycznego dla Pracujących, ul. Dzierżyńskiego 352/360. K5540

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 1847g

Szczenieta dogi, trzyletnią sukę, tanio sprzedam. Gdańsk, Stogi, Skiby 5/1, Kamińska. K5901

Okazyjnie sprzedam wózek dziecięcy kombinowany. Ul. Grochowska 93 C m. 3, w godz. 17-20. 2430g

Wózki dziecięce, wytwórnia Chojnacki, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, duży wybór, dawniej Wrocław 18a. 1995g

Odstąpię dobrze prosperującą wytwórnię, Poznań, Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2435g

Krosno tkackie kompletne — szerokość 80 cm — sprzedam. Gniezno, Dąbrówki 12 m. 7. 2446g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 2073g

Fortepian tanio sprzedam. Bombicka Poznań, Szamarzewskiego 36, parter, od 17. 2470g

Miód i pasiekę, sprzedam. Poznań, Hetmańska 40 m. 5. 2471g

Samochody — Moskwy 408. Skody MB. Wartburgi 408. Warszawy 203, 204, Wolgi — najkorzystniej kupisz, sprzedasz, zamienisz poprzez Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego Wrocław, Krawiecka 132. tel. 421-44. K5077

BM 350 BK w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Rycheński — Szwarczew, ul. Bocznaka 2. 2490g

Piętnie sprzedam Warszawę w dobrym stanie, rok produkcji 1963, Wielichowo, Szkolna 8. 2503g

Sprzedam MZ 250. Racławicka 67. 2530g

Sprzedam Jawę 250. Ogłądać: ul. Słowackiego 13, godz. 7-15. 2538g

Samochody

Warszawę w dobrym stanie, z wózkiem lub bez — sprzedam. Poznań, Agrestowa 5, po godz. 17. 2439g

Kupię samochód standard oraz silnik Ursus C-328. Merczyński Poznań, Jodłowa 1. 2472g

Chevrolet osobowy, przyczepa dwukołowa, radio samochodowe Tesla — sprzedam. Niewiada, Luboń 1, Fabryczna 14. 2573g

Tanio sprzedam Warszawę, po kapitalnym remoncie. Nowicki Rydzyna k. Leszna, Rynek 6 m. 1. 2547g

Samochód Moskwy 402, sprzedam. Poznań — Górczyn, Logi 18. 2534g

Nieruchomości

Willę jednorodzinna, wolnostojącą na terenie uzbrojonym, przy dogodnej komunikacji miejskiej — 600.000, — zł kupię. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2416g.

Sprzedam przy granicy Poznania działkę morgową (rozpoczęta budowa). Przeźmierowo, Ogrodowa, Kamiński. 2363g

Sprzedam dom mieszkalny z ogródkiem. Po kupnie wolne 2 pokoje z kuchnią. Michalski, Murawiana Gołina, ul. Miłwańska 3. 2417g

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA w Gdyni, ul. Tetmajera 65 (tel. 22-26-24)

PRZYJMUJE ZAPISY MŁOZIEŻY MĘSKIEJ na rok szkolny 1967/68

do zawodów budowlanych:

murarz — tynkarz, cieśla, betoniarz — zbrojarz, monter instalacji sanitarnych, monter konstrukcji żelbetonowych, posadzkarz.

Nauka w podanych zawodach trwa dwa lata. Uczniowie podczas nauki otrzymują wynagrodzenie:

w pierwszym roku nauki — 420 zł mies.
w drugim roku nauki — 500 zł mies.
plus 25 proc. premii.

Warunki przyjęcia: ukończenie szkoły podstawowej i 15 lat, w zawodach monter konstrukcji żelbetonowych i posadzkarz 17 lat.

Szkoła zapewnia kandydatom miejsce w internacie.

Wymagane dokumenty: podania 2 egzempli, życiorys 2 egzempli, 3 fotografie, oryginał świadectwa ukończenia szkoły podstawowej i odpis, 2 odpisy świadectwa urodzenia, zaświadczenie lekarskie.

Dokumenty należy przesyłać w terminie do dnia 15. VIII. 1967 r. pod adresem: Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących Gdynia, ul. Tetmajera 65. K5970

Przetargi

Stacja Hodowli Roślin Szelejewo, pow. Gostyń — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie 1800 m² tynków na zewnętrznych ścianach pałacu w Szelejewie, w terminie do dnia 15 września 1967 roku.

Oferty należy składać do dnia 31 lipca 1967 r. w biurze Dyrekcji Stacji Hodowli Roślin Szelejewo, poczta Szelejewo, pow. Gostyń.

Do przetargu zapraszamy instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 sierpnia 1967 r. w siedzibie Stacji. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5870

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wolsztynie, ul. Czerwonej Armii 1 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBÓT ELEKTRYCZNYCH na bazie PZGS w Wolsztynie przy ul. Przemysłowej — z materiału wykonawcy wg poniższego wykazu:

1. roboty elektryczne wewnętrzne — 36.741 zł
2. roboty ogrodowe — 28.851 zł
3. linia NN i oświetlenie terenu — 99.611 zł

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu znajduje się w Dziale Inwestycji PZGS.

Termin wykonania robót wymienionych w poz. 1 i 2 — do 30. IX. 1967 r., a pozostałych — do 30. X. 1967 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi — 1. VIII. 1967 r. Termin nadsyłania ofert — 31. VII. 1967 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K5893

Sprzedam 1/2 obiektu murowanego 120 m², w surowym stanie, z ogrodem lub bez niedaleko Poznania. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2416g.

Kupię gospodarkę małą lub dom z ziemią do 3 ha przy Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2394g.

Kupię wolny dom z ogrodem przy Poznaniu, do 200 tys. zł. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2433g.

Parcelę 400-600 m², świątyni, woda, pod budowę, kupię. Puszczykowo — Puszczkowsko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2416g.

Dom dwurodzinny, 65 arowo ogród, przy Jeziorku Lednickim, sprzedam. Pracownia krawiecka, — Dziekanowice, pow. Gniezno. 2178g

Polska, Francja, ZSRR, NRD, NRF i Węgry — wielka szóstka europejskiej lekkiej atletyki

Nasi zawodnicy wygrali półfinał w Ostrawie

W dniach 16 i 17 września będziemy świadkami największego tegorocznego wydarzenia w europejskiej lekkiej atletyce. Na kijowskim stadionie spotka się 6 najlepszych męskich reprezentacji państwowych w walce o Puchar Europy. Minionej soboty i niedzieli, w trzech szóstceczach półfinałowych, awans wywalczyli: w Ostrawie — Polska i Francja, w Sztokholmie — Związek Radziecki i NRD, w Duisburgu — NRF i Węgry.

Pasjonujący — dosłownie do ostatniej konkurencji — był pojedynek w Ostrawie. Zapowiadane przez specjalistów: triumf Francji i walka Polaków z reprezentacją Czechosłowacji o zdobycie drugiego miejsca, przerodziło się na boisku w przewagę Polski nad groźnymi rywalami do drugiego miejsca, do których zaliczyć należy CSRS i Włochy oraz w obronie przed Polakami pierwszego miejsca przez Francuzów. Pech Francuzów, jakim był upadek zawodnika w ostatniej konkurencji, w sztafecie 4 x 400 m, przekreślił szansę na utrzymanie pierwszego miejsca. Ostatnia punktacja półfinału w Ostrawie jest następująca: Polska — 94 pkt., Francja — 93 pkt., Czechosłowacja — 79 pkt., Włochy — 71 pkt., Rumunia — 51 pkt., Holandia — 31 pkt., Sposród 20 konkurencji, Polacy wygrali 7 (10 km Stawiarz — 30,29; skok w dal — Stalmach — 7,85; pchnięcie kulą — Komar 18,48; rzut oszczepem — Sido 78,72; trójskok — Jaskólski 16,68; rzut młotem — Smoliński 61,38; 4 x 400 m — Balachowski, Borowski, Werner, Badoński — 3,04,2); pobili 2 rekordy Polski: sztafeta 4 x 400 m o 0,3 sek. i Wilhelm Weinstand 400 m przez płotki — 50,8 sek., również o 0,3 sek. Z ciekawszych wyników warto odnotować: 100 i 200 m Bambuck (Francja) 10,4 sek. i 20,7 sek.; rzut dyskiem — Daneke (CSRS) — 60,74 m (III m Piatkowski 60,12); tyczka — d'Encausse (Francja) — 5,10 m.

SZTOKHOLM: Awans do finału z tej grupy wywalczyli lekkoatleci Związku Radzieckiego, którzy zajęli I miejsce — 105 pkt., a NRD — 87 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Szwecja — 69 pkt., Norwegia — 56 pkt., Finlandia — 52 pkt. i Belgia — 51 pkt.

W oszczepie Paama (ZSRR) uzyskał 82,14 m. Skok o tyczce wygrał Nordwig (NRD) — 5,10, przed Bliźniacowem (ZSRR) — 5,00 m. W skoku w dal, I m. Beer (NRD),

stwierm Węgra, Joni w czasie — 8,32,6, co jest nowym rekordem Węgier. W biegu na 400 m ppł. pierwszy był Anglik, Sherwood — 50,50 sek.

W Debreczynie odbyło się spotkanie młodzieżowych reprezentacji Polski i Węgier. Wygrali reprezentanci Polski w konkurencjach dziewcząt — 68,49 i w konkurencjach chłopców — 123,75. Na 30 konkurencji, Polacy wygrali 24, w tym 9 podwójnie.

DUISBURG: Pierwsze miejsce w tym półfinale Pucharu Europy wywalczyła drużyna NRF — 105 pkt., a o drugie, zwyciężyli Polacy Węgry (84 pkt.) z Wielką Brytanią (81 pkt.). Dalsze miejsca zajęli: Szwajcaria — 58 pkt., Bułgaria — 54 pkt. i Jugosławia — 37 pkt.

Rzut dyskiem wygrał Fejer (Węgry) — 57,02 m, a trójskok — jego rodak, Kalocsai — 16,24 m. W biegu na 5.000 m zwyciężył Norpoth (NRD) — 14,12,34 min., w rzucie oszczepem — Węgier, Nemeth — 83,68 m. Bieg na 3.000 m z przeszkodami zakończył się zwycię-

stwem Węgry, Joni w czasie — 8,32,6, co jest nowym rekordem Węgier. W biegu na 400 m ppł. pierwszy był Anglik, Sherwood — 50,50 sek.

Na jeździe w Kierku odbyły się regaty zorganizowane z okazji Święta Odrodzenia przez Klub Żeglarski Mewa wspólnie z Poznańskim Okręgowym Związkiem Żeglarskim.

Rozegrano cztery biegi w siedmiu klasach jachtów, w których wzięło udział kilkadziesiąt łodzi. Tym razem żeglarze mieli bardzo niekorzystne warunki. Początkowo panowała zupełna bezwietrzna pogoda, a w końcówce fazy regat gwałtowna burza nad jeziorem spowodowała zatopienie kilku żagli. Mimo tych trudności regaty ukończono. Oto zwycięzców poszczególnych klas: Finn — Krygier (AZS) przed Knaśkiem (LKS); Hornet — zwycięstwo braci Kramersów (LKS); FD — Małyszka (Szkwał); Cadet — Dakowski i Stefaniak (Szkwał); Słonka — Gierszyski i Ładyszek (JKW). W klasyfikacji zespołowej wygrali ze słynnej LKS Kierk.

Na stadionie Olimpij w Golecinie odbyły się wyścigi żużlowe o Puchar PZMot. Zawody, które cieszyły się dużym zainteresowaniem przyniosły zwycięstwo drużynie Unii — Leszno, w barwach której wystąpili: Waliński, Bentke, Dobrudzki, Kusiak i Jonder.

W halach i na stadionach zdobyli oni 39 pkt. Dalsze miejsca zajęli reprezentanci Śląska Świętochłowice — 28 pkt., Kolejarza Opole — 24 pkt. i Zgrzeblarek Zielona Góra — 5 pkt.

Na 75 km trasie Środa — Kórnik — Zaniemyśl — Kostrzyn odbył się wyścig kolarski dla seniorów i juniorów (z wyrównaniem) o puchar PKKFIT Środa, zwyciężył Kosiński — 1,36,18 godz. przed Pawlakiem. Burkiem i Bednarkiem — wszyscy z KKS Lech. Wyścig młodzieży na dystansie 35 km wygrał Harbuziński z Lecha przed Dajsem z Stomila.

Piękny sukces odniósł reprezentant Warty Lech Kluj. Startując w wyścigu „Dookoła Ziemi Płockiej” zajął pierwsze miejsce, pokonując dystans 311 km w czasie 7,31,42 godz. Był to wyścig trzyetapowy, w którym uczestniczyło 176 zawodników.

Pierwsza piłkarska jedenastka Warty zmierzyła się z mistrzem ligi okręgowej Górnikami Konin, który w przyszłym sezonie walczyć będzie w lidze miedzywo-

Wielka szóstka europejskiej lekkiej atletyki

IV Centralna Spartakiada w Kajakarstwie

Zwyciężyła Warszawa przed Szczecinem i Poznaniem

Ponad 400 zawodników i zawodniczek stanęło na starcie IV Centralnej Spartakiady w kajakarstwie, która przez 3 dni odbywała się na jeziorze Malta. Poznańscy kibice mieli okazję oglądać całą aktualnie najlepszą czołówkę krajową w tej dyscyplinie sportu.

Przebieg sił naszego kajakarstwa trzeba uznać za udany. Mielśmy okazję obejrzeć kilka bardzo ciekawych biegów. Dala się zauważyć pewną różnicę poziomów, ale trzeba pamiętać że niektóre okręgi pracują dopiero od niedawna i tamtejsi zawodnicy przyjechali do Poznania raczej po naukę niż po sukcesy. Miłym dla gospodarzy faktem była dobra postawa (poza małymi wyjątkami) zawodników i zawodniczek reprezentacji Poznania. Gdyby nie lekceważące podejście do zawodów dwóch reprezentantów Poznania — członków kadry olimpijskiej: Ryszarda Marchlika i Rafała Piszczaka Poznań miał szansę zajęcia w punktacji drużynowej pierwszego miejsca. Obaj ci zawodnicy zostali przez kierownictwo naszej reprezentacji zawieszni za niesportową postawę, bojkotowanie startu i wycofano ich z konkurencji.

Ostatecznie pierwsze miejsce zajął zespół Warszawy, który zgromadził na swoim koncie 675,5 pkt.

Na drugim miejscu uplasował się Szczecin — 673 pkt., na trzecim Poznań 608 pkt., na czwartym Kraków-miasto 585 pkt., a na piątym Bydgoszcz 554 pkt. Jeżeli chodzi o rywalizację pomiędzy pionami sportowymi, to bezkonkurencyjni okazali się związkowcy. CRZZ uplasował się na pierwszym miejscu, mając 4009,75 pkt. przed Startem — 1107 pkt. i MON — 579 pkt.

A oto indywidualne wyniki IV Centralnej Spartakiady w kajakarstwie:

KOBIECY: K 1 500 1. I. Antonowicz Gdańsk — 2:11,3, 2. J. Doering Gdańsk — 2:11,3, 3. St. Szydłowska W-wa — 2:12,0, 5. H. Hajdasz Poznań — 2:18,3, 7. E. Gruchała Poznań — 2:21,7; K 2 500 1. Gdańsk — 2:01,7, 2. W-wa — 2:01,9, 3. Poznań — 2:04,8; K 4 500 1. W-wa — 1:52,5, 2. Gdańsk — 1:53,1, 3. Poznań — 1:57,3.

MĘŻCZYZNI: K 1 500 1. Szuszkiewicz Szczecin — 1:50,4, 2. Piszcz Poznań — 1:50,8, 3. Zieliński Warszawa — 1:53,0, 7. Tomysław Po-

znań — 1:59,4; K 2 500 1. Poznań — 1:41,2, 2. Kraków — 1:43,0, 3. Warszawa — 1:44,5, 8. Poznań — 1:49,3; K 1 1000 1. Szuszkiewicz Szczecin — 4:10,4, 2. Zieliński Warszawa — 4:12,3, 3. Golebiowski Olsztyn — 4:14,5, 7. Piszcz Poznań — 4:22,3, 9. Marchlik Poznań — 4:50,2; K 2 1000 1. Olsztyn — 3:53,9, 2. Katowice — 3:54,1, 3. Kraków — 3:54,4, 5. Poznań — 3:57,2; K 4 1000 1. Katowice — 3:22,5, 2. Warszawa — 3:24,9, 3. Kraków — 3:25,9, 4. Poznań — 3:28,0; K 1 10 TYS. 1. Styp-Rekowski Szczecin — 46:52,0, 2. Marchlik Poznań — 46:57,4, 3. Zimny Kraków — 47:48,8, 9. Jankowski Poznań — 49:40,8; K 2 10 TYS. 1. Katowice — 42:42,0, 2. Szczecin — 42:59,9, 3. Warszawa — 43:04,6, 6. Poznań — 44:17,4, 13. Poznań — 45:56,4; K 4 10 TYS. 1. Szczecin — 38:51,4, 2. Katowice — 38:54,2, 3. Bydgoszcz — 39:05,0, 7. Poznań — 39:56,6, 14. Poznań — 41:04,2; K 4x500 1. Szczecin — 7:58,2, 2. Kraków — 7:59,4, 3. Olsztyn — 7:59,6; C 1 1000 1. Tomysław M. Poznań — 4:56,0, 2. Malinowski Katowice — 4:56,2, 3. Michalski Warszawa — 4:58,6; C 2 1000 1. Poznań — 4:30,4, 2. Bydgoszcz — 4:30,6, 3. Katowice — 4:34,3.

W halach i na stadionach

wódzkiej. Zwyciężyła jedenastka Warty 3:1.

Podczas zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych przez POZŁA na stadionie AZS najlepszym wynikiem mógł się poszczycić tyczkarz Osiński (Warta). Użył skł na wysokość 4,85 m. 100 m przebiegli Przymusiński (Orkan) i Marcinkowski (Energetyk) w czasie 11 sek. Marcinkowski na 200 m uzyskał czas 22 sek., 300 m wygrał Małusiński (Orkan) — 1:53,9.

Podczas Centralnej Spartakiady w zapasach w stylu wolnym w wadze koguciej Ratajczyk (Poznań) pokonał Wolskiego (Łódź — miasto), a w wadze średniej Rozum (Poznań) przegrał niespodziewanie z talentowanym juniorem Wiśniewskim (Wrocław wolew.). Jedyną niespodzianką w eliminacjach była dyskwalifikacja mistrza Polski 1966 r. w wadze muszej Świderskiego z Poznania. Za niesportowe zachowanie się został on zdyskwalifikowany. Wygrał Gauryśki z Warszawy.

W indywidualnym wyścigu ko-

larskim na Ogólnopolskiej Spartakiadzie w Opolu (na dystansie 167 km) zwyciężył 21-letni Matysiak ze Szczecina przed Czechowskim W-wa Miasto.

Czwórmecz żużlowy o Puchar PZMot. w Lublinie wygrał lubelski Motor przed Stalą Toruń, Polonią — Piła i Startem Gniezno. Po pięciodniowych bojach na ogólnopolskich Igrzyskach Letnich Młodzieży Szkolnej w Lublinie pierwsze miejsca zajęli Katowice — 379 pkt. przed Gdańskiem — 377 pkt. i Warszawa — Miasto — 360 pkt. Poznań zajął miejsce siódme z 313 pkt. wyprzedzając 12 reprezentacji innych województw.

Przebywający we Wrocławiu na zerpuwaniu przed meczem ze Związkiem Radzieckim piłkarze polskiej kadry olimpijskiej, pokonali zespół Lotnika Wrocław 13:0. Niedzielne warszawskie finały IV Centralnej Spartakiady Gimnastycznej na przyczadach były beneficjum Wilhelma Kubicz, który do zdobycia w pierwszych dniach

tytułu mistrza Polski i mistrza Spartakiady w wieloboju gimnastycznym klasy mistrzowskiej, do rzucił 5 dalszych złotych medali. Dwukrotnie brązowy medalista mistrzostw Europy — Mikołaj Kubiśca, poza zwycięstwem w skoku, musiał się zadowolić drugim miejscem. W łącznej punktacji spartakiady w relacji pionów wygrał CRZZ przed AZS. Gwardia i MON.

W rozgrywkach piłkarskich „Intercept” Zagłębie Sosnowiec zwyciężyło Jagiellonią 4:1. Polonia Bytom — Werder Brema 2:1. Union Teplice pokonał GKS Katowice 3:1.

W Mamai (Rumunia) zakończył się międzynarodowy samochodowy Rajd Dunaj, w którym startowały cztery polskie załogi. Kolejny sukces odniósł Sobiesław Zasada wraz z Nowickim. Zasada zajął pierwsze miejsce zarówno w grupie III jak i w swej klasie. Dzięki temu zwycięstwu Polak ma już 48 pkt. w klasyfikacji do mistrzostw Europy i prowadzi przed Lambertem (NRD) — 45 pkt. i Nasenusem (Grecja) — 32 pkt. Ruśnicki z Automobilklubu Wielkopolski wspólnie z pilotem Wedrychowskim zajął 3 miejsce w klasie I i 4 w grupie III.

LoKale

Przyjmę panią na pokój 2-osobowy. Szubińska 18, Górczyn. 2683g

Samotny, zegarmistrz samodzielny szuka pokoju umebowanego, najchętniej na Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3187g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, balkonem, samodzielnym, na pokój z kuchnią, łazienką, w nowym lub starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2375g

Mieszkania, względnie po koju pustego poszukuje, spokojne, uczciwe małżeństwo z dzieckiem. Członkowie spółdzielni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2515g.

Zguby

23 bm. nad Jeziorem Kierkim (Baranowo), zgubiono na pamiątkowy fotoaparat „Bellica”, nr 3798288. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 644-74. 3470g

Pilnie poszukuję wykonawcy na pobudowanie domku jednorodzinnego, sierpień, września. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2341g.

Różne

Leżący kawaler, lat 42, do brze sytuacji, pozna odpowiednią wartościową prnią. Pan pracujący w służbie zdrowia mile widziana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2372g.

Rozwiedziony lat 31, brunet, posłubi panią, najchętniej ze środowiska rzemieślniczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2344g.

Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa, Elektralna 11 — poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami. K5755

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Obornikach, ul. Gen. Świerczewskiego 39 ZAKUPI MASZYNE DO LICZENIA Oferty prosimy składać w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia w prasie. K5802

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubiona PIECZĄTKĘ z napisem S. R. H. „SCH” Poznań, Sklep Masarski 18 Płewska, ul. Grunwaldzka 7. K5754

Antoni Retour

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej do kościoła parafialnego w Chodzieży, odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Chodzież — Rataje, Warszawa Poznań, Sieraków Wlkp. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 3404g

Stanisław Klinger

powstaniec wielkopolski były mistrz nadzoru technicznego Szpitala Miejskiego im. J. Strusia i Szkoły Pielęgniarskiej

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Strapieni

SYN, SYNOWA I WNUKI

Poznań, Cześnikowska 2a m. 8. 3403g

Zofia Kempieńska

z domu SKALSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 17 z domu żałoby w Jarocinie, Rynek 18.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 3410g

Roman Szymański

mistrz blacharski

Pogrzeb odbędzie się 26 lipca br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 3415g

Helena Dykczak

z domu LUKOWSKA

wdowa po powstańcu wielkopolskim zamordowanym w Dachau.

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 26 lipca br. o godz. 8 w kościele Marii Królowej przy Rynku Wileckim, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona RODZINA 3450g

Gertruda Borowiak

z domu PŁACZEK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

Strapiona RODZINA

Poznań, Murowana Goślina, Warszawa. 3401g

inżynier Stanisław Stanowski

b. dyrektor Okręgowego Inspektoratu Gospodarki Paliwowej — Energetycznej w Poznaniu, wieloletni działacz społeczny i sportowy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotą Odznaką Honorową Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym Junikowo.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CORKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZKI I PRAWNUCZKI 3440g

Wanda Doliwa Falkowska

zmarła 23 lipca 1967 r., opatrzona Sakramentami św., po długich cierpieniach, odeszła do lepszego, wiecznego życia, najlepsza, najczulsza, najukochańsza żona, przyjaciół, najtroskliwsza matka i babcia.

W nieutulonym żalu pogrążeni

MAŻ, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Nabożeństwo odbędzie się w kościele św. Jana Kantego, dnia 26 bm. o godz. 10.30. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Warszawa. Vidauban. Londyn. 3436g

GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 173 (7290) 25 VII 1967

TEATRY

W POZNANIU
OPERETKA — g. 19.30 „Serwis Piotrusz”; MARCINEK — godz. 11 „Bisn o pięciu braciach”; Pozostałe — przerwa urlopową.

W WOJEWÓDZTWIE
Teatry nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Notec — „Wzgórze”, Ceramiki — „Zolnierki”, „Przybycie Tytanów”; CZARNKOW — „Miłość blondynki”; GNIEZNO Polonia — „Sygnały nad miastem”; Lech — „Casanova — 70”; GOSTYN — „Weekend w Zuydcoote”; JAROCIN — „Najpiękniejsza oszustwa świata”; KALISZ Oaza — „Czarny dzień w Black Rock”; Kosmos — „Gentleman z Cocody”; Stylowe — „Cyk jedy”; „Dialog”; KEPNO — „Panie inspektorze”; KŁODAWA — nieczynne; KOŁO — „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; KONIN Górnik — „Gdy miłość przemija”; Energetyk — „Człowiek z karabinem”; „Przez gęsty las”; KOŚCIAN — „Złodziej samochodów”; KROTOSZYN — „Między linami ringu”; LESZNO — „Synowie magnatów (I i II s.)”; MIEJZACHÓD — „Hamida”; NOWY TOMYSL — „Kronika pewnej zbrodni”; OBORNIKI — „Nikt nie chciał umierać”; OSTROW — „Rzeka Czerwona”; OSTRZESZÓW — „Kwaidan, czyli opowieści niesamowite”; PILA Iskra — „Było nas czworo”; „Rydz bez zbroi”; Ikar — „Anioł błogosławionej śmierci”; Koral — „Człowiek, którego już nie ma”; PLESZEW — „Najdroższa”; RAWICZ — „Samotny jeździec”; SŁUPCA — „Fatalny list”; SREM Słonko — nieczynne; Klubowe — „Kruk”; ŚRODA — „Hokeiści”; SZAMOTULY — „Złodziej samochodów”; „Towarzysze podróży”; TRZCIANKA — „Kobieta z wydm”; TURK — „Pogarda”; WAGROWIEC — „Powodzenia, Charlie”; WOLSZTYN — „Uciekinier w posęgu”; WRZESNIA — „Sposób na kobiety”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Izrael — Bliski Wschód”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwch) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieży w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — godz. 10-18.
Narodowe (Aleje Marcinkowski go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Sala Wielka) — „Sątrya orzeł rewolucji” — g. 12-20 (do 31 bm.).
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeum Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Zesp. Fotografiki z Sano-ka — g. 10-19.
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna B. Miedzy pt. „Mój przyjaciel pies i inni” — godz. 10-19.
BWA (St. Rynek — Arsenali) — Wystawa mozaiki Fredey Bondi (Brazylia) g. 10-18. Wystawa malarstwa E. Markowskiego (W-wa) g. 10-18.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I — Fa-1a 1.322 m i UKF 66,62 MHz do g. 18: 7.30 Piosenka dnia; 7.34 Muzyka; 8.15 Od mel. do mel.; 8.49 Mówi Technika; 9 „Zabawy, zawody, wyprawy, przysady”; 9.20 Muz. lud. różnych narodów; 9.40 Dla dzieci wiejsk. i przedsk. „O szewczyku Łukaszyku, co szyl buty dla ptaszków”; bajka; 10 „Przez lądy i morza”; fragment książki L. Valentina pt. „Człowiek-ptak”; 10.20 Barok i klasycyzm w muz.; 11.20 Zesp. Mandolinistów Rozgl. Łódzki; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Na swojską nutę; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Karty z naszych dziejów”; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 „Czego chętnie słuchamy”; 16 „Popoł. z młodzieżą”; 18.43 „Kwadrans dedykacji”; 19 „Praktyczna Panna”; 19.30 Konc. mel. z jednej płyty; 20.30 Wieczór lit.-muz.; 20.31 Premiera Miesiąca: „Hej — przeleciały te siwe labędzie” — słuch.; 21.31 Mel. kurpiowskie; 21.49 „Notatnik kulturalny”; 21.50 Wieczorny konc. żywe; 22.35 Rad. Studio Pios.; 23.15 Sylwetka kompoz.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 105, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

Przed wszystkim w żniwa

Pamiętajmy o bezpieczeństwie pracy!

W okresie tzw. szczytu prac żniwnych w Wielkopolsce na polach znajduje się ponad 8 tysięcy sнопowiązalek, kilka tysięcy traktorów, nie licząc sprzętu konnego. W związku z niedoborem rąk do pracy, zatrudnia się, szczególnie w państwowych gospodarstwach rolnych, sporo pracowników sezonowych, a także Ochotnicze Hufce Pracy. Wielu ochotników nie miało dotąd kontaktu ze wsią i maszynami rolniczymi. Dlatego trzeba starannie przeszkolić ich w zakresie bhp, aby uniknąć wypadków przy pracy.

Jak podaje statystyka Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu i w województwie poznańskim notuje się w ostatnich latach niepokojący wzrost wypadków w rolnictwie. Postęp techniczny, mechanizacja w polu i w podwórzu, nasilenie ruchu motorowego na drogach, chemizacja rolnictwa — to wszystko stwarza potencjalne niebezpieczeństwo dla ludzi nieobeznanych z podstawowymi przepisami bhp. W 1966 r. na 92 778 osób ubezpieczonych w rolnictwie zgłoszono aż 3 624 wypadki, czyli na tysiąc osób ubezpieczonych uległo nim 39 osób, (co 25 osoba pracująca w rolnictwie). Np. 10 lat temu nieszczęśliwym wypadkom uległo 15 osób na tysiąc ubezpieczonych w rolnictwie. Zatem w województwie poznańskim w przeciągu 10 lat nastąpił dwu i półkrotny wzrost wypadków. Niepokojący jest również odsetek zgonów z tego powodu (1,6 proc. w 1966 r.) i trwałych kalectw (8,1 proc.).

W porównaniu z takimi gałęziami gospodarki, jak przemysł, handel, transport i usługi, odsetek wypadków w rolnictwie jest przeszło trzykrotnie wyższy. Czemu to należy przypisać? Przede wszystkim braku wiedzy, ryzykowności, lekomyślności, karygodnemu nie

dbaństwu użytkowników maszyn. Najczęściej nieszczęśliwe wypadki mają związek z różnego rodzaju defektami maszyn rolniczych, ciągników, przyrządów, urządzeń elektrycznych, czy też drobniejszego sprzętu. Np. podczas obsługi kombajnu wystarczy czasem nierozwiązany sноп, aby spowodować wypadek. Rzadkie przeglądy maszyn, zła konserwacja, co obserwuje się w niektórych kółkach rolniczych, to także częsta przyczyna nieszczęść. Dobrze by było, aby w obliczu obecnych żniw zarządy kółek rolniczych, kierownictwa Międzykółkowych Baz Maszynowych przypominały sobie o ze szlorocznym rozporządzeniu Ministra Rolnictwa (Dziennik Urzędowy nr 42), zobowiązującym do stosowania zasad bhp przy zatrudnianiu członków kółek w działalności gospodarczej i usługowej lub korzystających z tych usług. Szczególnie chodzi o zachowanie należytych środków ostrożności przy obsłudze maszyn i narzędzi rolniczych, ciągników i stosowaniu środków chemicznych.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z przepisami kodeksu karnego za spowodowanie śmierci czy uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia grożą karę, nawet więzienia.

Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego sprawca wypadku — bezpośredni lub pośredni, odpowiada poza tym materialnie za szkody, jakich doznała ofiara wypadku lub jej rodzina. Odpowiedzialność taka ponosi również nie tylko sprawcy wypadku, ale właściele gospodarstw indywidualnych, u których poszkodowany pracował. To samo dotyczy prezesa, czy też pracowników kółek rolniczych, zarządów spółdzielni produkcyjnych, kierownictw PGR-ów.

Bywa i tak, że nawet przy najdalej posuniętej ostrożności może się zdarzyć nieszczęśliwy wypadek. Dlatego pracownicy zatrudnieni w kółkach rolniczych, gospodarstwach spółdzielczych, a także indywidualnych winni być ubezpieczeni w PZU od następstw nieszczęśliwych wypadków. Przy ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej roszczenia z tytułu powództwa cywilnego pokrywa PZU. Warto te sprawy załatwić, zanim siadzie się za kierownicą traktora czy puści w ruch maszynę omlotową. (mp)



Każdy dzień dobrej pogody rolnicy wykorzystują na prace żniwne. Na zdjęciu: sнопowiązalka ciągnikowa z kółka rolniczego w Powiecie pod Warszawą pomaga indywidualnym rolnikom w sprzęcie zboża.
CAF — fot. Uchymiak

odpowiadamy

Jan C. Nowawieś — Ulgi w obowiązkowych dostawach przysługujące rolnikom w związku z żniwami, a także w przypadku przetrzymania terminów dostaw — g. 1677.

Uczennica L. P. w Rogoźnie — List przekazał do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. (1744)

Janina D. Kościan — Wynagrodzenia za pracę obliczane są według umówionej, a następnie przez pracownię liczby godzin pracy. (1656)

A. J. Buk — Radzymi napisać do Wojewódzkiego Ośrodka Turystycznego w Katowicach. (1727)
J. J. Ostrów Wlkp. — Jedyny punkt naprawy perskich dywanów mieści się w Poznaniu przy ul. Dzierżyńskiego 91. (1688)

R. J.

Dorobek jednego powiatu

Święta państwowe czy narodowe mają to do siebie, że stwarzają okazję do podsumowywania dorobku. Lubiśmy wówczas oglądać się wstecz i nie bez pewnej satysfakcji konstatować, czego dokonaliśmy w okresie władzy ludowej. Weźmy dla przykładu powiat ostrowski; typowo rolniczy i stosunkowo duży (122 km kw.), jest zamieszkały przez ok. 80 000 mieszkańców. Jak twierdzi dociekliwi ostrowianie, ich powiat jest sześciokrotnie większy od ... państwa Liechtenstein.

Zmiany w Ostrowskim są istotnie bardzo duże. Na poparcie tego twierdzenia — kilka przykładów.

Podczas, gdy w 1939 r. działały tu nieliczne szkoły, w ogromnej większości o jednym nauczycielu — obecnie na 97 szkół podstawowych, 77 posiada pełny ośmioklasowy program. Po wyzwoleniu wybudowano 11 szkół o 64 izbach lekcyjnych.

Wszystko powiatu wzbogaca się rocznie o około tysiąc budynków, w tym 350 mieszkalnych. Zagrody są w większości nie tylko murowane, ale i zelektryfikowane i to aż w 95 procentach. Warto przypomnieć, że w r. 1939 światło elektryczne na 120 wsi posiadały tylko 4, położone pod samym Ostrowem. Dość gęsta sieć dobrze zaopatrzonych sklepów, liczne ośrodki zdrowia, ogrodnictwa, wodociągi, kanalizacja. Znaczący wysiłek państwa, które na same tylko melioracje wydaje 10 mln. zł rocznie.

Zaciera się różnica między wsią a miastem. W powiecie zarejestrowanych jest 2900 telewizorów, 11 700 radioodbiorników, 730 samochodów, 7 000 motocykli. Czynnych jest 7 domów kultury, 10 świetlic gromadzkich, 32 kluby „Ruch” i GS, 26 bibliotek i 100 punktów bibliotecznych itd. Staraniem władz politycznych i administracyjnych zorganizowano Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy w Antoninie.

Mieszkańcy powiatu nie czekają biernie na inwestycje państwowe, ale również sami zakasują rękawy, wykonując prace społeczne wartości kilkudziesięciu milionów złotych. Same tylko czynny społeczne, podjęte dla uczczenia Tygodnia Państwa Polskiego wyrażają się wartością 19 mln. zł; w ramach tej kwoty powiat uzyskał 12 km dróg nowych, 55 km odnowionych dróg, 13 nowych izb szkolnych, 7 boisk sportowych, dom kultury, ośrodek zdrowia oraz wiele pożytecznych obiektów.

PROGRAM II — Fala 407 m + UKF 69,74 MHz: 8 Po jednej plusie; 8.15 Mel. na dzień dobry; 8.20 Przegląd czasopism regional.; 10.05 Gra Ork. PR; 10.50 „Cichy Don”, odc. 22 pow. M. Szolcho-wa; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Rad. por. rodz.; 11.45 Muz. oper.; 12.25 Taniec i romanse rosyjskie; 12.50 „Pawel i Małgorzata”, aud.; 13.20 Grajaca szafa; 13.50 Słuch. pisa. — my odpowiadamy; 14 Z muz. hiszpańskiej; 14.30 „Zielone sygnały”, wysłaja Red. Wiejska; 14.45 Polskie tańce ludowe; 15 Czytamy „Ruch Muzyczny”, aud.; 15.30 Dla dzieci: „Przygoda, jakiej nie było”; 16.05 Publ. międzyznan.; 17.50 Audycja społ.; 18 Radio-Express; 18.10 Plebiscyt „Grajaca szafa”; 18.45 Melodie roz.; 18.50 Mówi Technika; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kult.; 20.53 Gra Zespół J. Miliana; 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totaliz. Sport.; 21.40 Konc. rozr. Ork. Rozgl. Łódzkiej; 22.20 „Moralność i obyczaj” — aud.; 22.35 Muzyka kameralna; **WIADOMOŚCI:** 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III — na UKF 66,62 MHz: 18 Program wieczorny; 18.05 Nie wszystko o swingu; 18.25 Głosy, które pamiętamy; 18.45 „Eksperyment studenta Krauze” — słuch.; 19.19 Jazz w stylu Dixie-merle; 19.25 „Skandal w Cloche-merle”, odc. 2 pow. G. Chevalier; 19.35 Słynni śpiewacy; 20 Gra Ork. W. Millera; 20.10 „Pomoc pilnie poszukiwana”, gawęda sad; 20.20 — Dino — piosenkarz nieznan; 20.40 Wszystko o pogodzie — mag. G. Wilkowskiej i E. Ziegler; 21 Niedziela będzie dla was; 21.40 Miniatury żartobliwe H. Czarneckiego; 21.50 Opery tygodnia; 22 Fakty dnia; 22.07 Gwiaźda sędmi wieczorów; 22.15 Białe fartuchy na Czarnym Ładzie — aud. K. Melion; 22.35 Marsze nie zawsze do maszerowania; 22.55 Wiersze K. J. Gałczyńskiego; 23 „Muzyka noca”, konc. rozr.; 23.45 Progr. na środę; 23.50 Na dobranoc śpiewa Charles Aznavour; 24 Hymn i koniec audycji.

TELEWIZJA

WTOREK: 10 — „Dzielnica Szczęć” — film fab. rum.; 17.10 — Te-

Na PKP w Lesznie

Ponad milion złotych oszczędności

Dobiegł końca II etap działalności zakładowych zespołów problemowych usprawnienia organizacji pracy, powołanych do życia jesienią ub. roku, zgodnie z uchwałą VII Plenum KC PZPR. Prawidłowość działania komisji problemowych na leszczyńskim węzle kolejowym, potwierdziły już w pełni wyniki pierwszego kwartału br. Wszystkie służby wykonały nałożone zadania, a nawet poprawiły mierniki eksploatacyjne.

Ze zgłoszonych w pierwszym etapie 72 wniosków, przyjęto do realizacji 55. Natomiast w okresie trwania prac II etapu zgłoszono i przyjęto ogółem 29 wniosków. Zdecydowana ich większość dotyczy organizacji pracy i zarządzania. Pełna realizacja przyjętych wniosków pozwoli zaoszczędzić kolejarzom 46 etatów i 1 130 000 zł funduszu płac w stosunku rocznym.

Z ważniejszych już zrealizowanych wniosków z I etapu wymienić należy m. in. przekwalifikowanie stacji Rawicz — Wschód na stację handlową (zaoszczędzono 4 etaty na sumę około 85 tys. zł w stosunku rocznym), połączenie brygad remontowych w warsztacie spalinowym w Oddziale Trakcji w Lesznie, co pozwoliło wygospodarować 4 etaty — (38 tys. zł rocznie) oraz wykonanie we własnym zakresie przez

wagonownie dodatkowej tloz ni do prasy, służącej do demontażu resorów. Urządzenie to przyczyni się w znacznym stopniu do zwiększenia ilości napraw.

Z końcem maja br. na stacji Leszno wprowadzono zmianę przy pracy związanej z doczepką wagonów przy 14 pociągach przejeżdżających. Obecnie prace te wykonuje lokomotywa pociągowa zamiast manewrowej. W efekcie pozwoli to zaoszczędzić w stosunku rocznym 1260 godzin pracy parowozu manewrowego (wartość ponad 263 tys. zł).

Program działania przewiduje jeszcze m. in. połączenie kasy towarowej z kasą biletową-bagażową na stacji Bojanowo. (R)



WIĘCEJ WODY

SZAMOTULY. Nowy przewód rurowy zakładany obecnie pod ziemią, przeznaczony jest do zwiększenia podaży wody pitnej dla miasta. (mr)

MILION ZŁOTYCH NA SZKOŁY

PLESZEW. W pierwszym półroczu br. powiat pleszewski zrealizował swój plan świadczeń na SFSBiI w 58,9 proc., wpłacając na ten cel prawie 1 milion złotych. (hs)

ZAPISY DO ZESPOŁÓW

OSTROW. Dom Kultury Kolejarsza w Ostrowie rozwija coraz bardziej ożywioną — mimo trudności lokalowych — działalność kulturalno-oświatową i szkoleniową. 15 września br. przyjmuje zapisy kandydatów na kursy języka niemieckiego, angielskiego i rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz nauki gry na akordeonie, mandolinie i gitarze — dla młodzieży od 10 lat. Na chętnych czekają zespoły: chór „Echo”, męski zespół wokalny, Zespół Pieśni i Tańca „Wanda”, Teatr Lalek, zespoły — teatralno-recytatorski, plastyczny i fotograficzny oraz modelarni okrętowej, a także chór mieszany, balet estradowy i młodzieżowy zespół mandolinistów i akordeonistów. (rj)

STRAŻACY BUDUJĄ WŁASNY DOM

KROBIA. Przy parku miejskim w Krobi w powiecie gostyńskim tutejsi strażacy budują całkowicie w czynnie społecznym nowy dom. Poza pomieszczeniami technicznymi-gospodarczymi strażnicy znajdują tu swoje miejsce Miejski Ośrodek Kultury. Sala odczytowo-widowiskowa tak potrzebna Krobi będzie mieściła ponad 250 osób, zaplecze sceniczne, kawiarenkę. Koszt budowy obiektu wyniesie około milion złotych. Już obecnie Społeczny Komitet Budowy ma zgromadzone materiały wartości ponad 200 tys. złotych i zgromadzoną znaczną gotówkę. Miejski Ośrodek Kultury otworzy swe podwoje w początkach przyszłego roku. (mb)

Budowlany paradoks

Do pozytywnych objawów zaliczyć już można tempo budowy nowych mieszkań, ulic, szkół, lokali użyteczności publicznej itp. Gorzej jednak, gdy zlokalizowanie budynku jest podejmowane pośpiesznie i bez głębszej analizy. Takim paradoksem „budowy” zostały poczynione Szamotuly.

Przewiduje się bowiem, że tuż przy parku i kilkadziesiąt metrów od Szkoły Podstawowej nr 2, zostanie zbudowany lokal gastronomiczny. Ze nowo, to słusznie, gdyż Szamotuly nie mają dobrej restauracji, lecz czy wybór miejsca trafny? Nie położono jeszcze żadnej cegły pod nowy lokal, war to by więc zastanowić się, czy tego miejsca nie przeznaczyć pod inną inwestycję? A może by tak przewidzieć nowa lokalizację restauracji w którymś miejscu przylegającym do rzeki Samy, gdzie za parę lat powstanie nowy zespół bloków mieszkalnych i użyteczności publicznej? **WS**

Decyduje szybkość

Od paru już lat punkty in-seminacyjne w powiecie tureckim nie mogą doczekać się zrealizowania zamówień na założenie telefonów, których brak jest niejednokrotnie przyczyną opóźnień w dokonywaniu zabiegów i w następstwie związanych z tym niepowodzeń.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska zabezpiecza na ten cel niezbędne fundusze, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN pilnuje załatwiania niezbędnych formalności, ale Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Gnieźnie który decyduje o realizacji tego rodzaju zamówień, tłumaczy się stale brakiem materiałów instalacyjnych.

Najwyższy już czas, aby sprawę ostatecznie rozstrzygnąć. W warunkach walki o nowoczesną hodowlę bydła, zwiększenie pogłowia i wyeliminowanie chorób, a zwłaszcza gruźlicy, właściwy rozwój in-seminacji ma olbrzymie znaczenie. Największe wysiłki służby weterynaryjnej i zootechnicznej nie dadzą jednak pożądanego wyniku, jeśli nie będzie ona miała do dyspozycji najpotrzebniejszych urządzeń jak np. telefony na wsi. (wg)

INFORMUJEMY

Prezidium Zarządu Okręgu ZBoWiD zwraca się do wszystkich b. jeńców Obozu Stalag VIII BIF Lamsdorf o podanie danych osobowych i adresów do zamieszkania pod adresem Zarządu, Poznań, ul. Lampego 10 w godz. od 8.30 do 15 (osobiście lub listownie). Dane personalne są potrzebne do sporządzenia wykazu dla Muzeum Martyrologii Jeńców Wojennych w Łambinowicach.

W środę, 26 bm. o godz. 9 w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112 odbędzie się losowanie premii w postaci samochodów osobowych wśród właścicieli premiowych umiejscowionych książeczek oszczędnościowych PKO, wystawionych w Poznaniu i województwie.

TV zastrzega sobie prawo zmian w programie.